

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
 Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
 Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 7-8 po południu. Dyrektor Administracji przyjmuje od godz. 1-4 po południu.
 Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Łódzkie Towarzystwo Zachęty do Wyścigów Konnych.

Inauguracyjne Otwarcie Sezonu Wyścigowego

w niedzielę 17-go, środę 20-go, sobotę 23, niedzielę 24-go, środę 27-go, sobotę 30-go i niedzielę 31-go lipca

Wyścigi Konne w Łodzi (Tor w Rudzie Pabjanickiej)

Początek o godzinie 3-ej po południu.

OCHRONA BILANSU HANDLOWEGO.

Stopniowe rozluźnienie więzów reglamentacji.

Pomyślny rozwój polskiego eksportu.

Sprawa generalnej waloryzacji cel.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 12 lipca.

Dzisiaj w godzinach wieczorowych, odbyła się w gmachu prezydium Rady Ministrów konferencja z udziałem przedstawicieli przemysłu i handlu oraz pp. ministrów: Kwiatkowskiego, Czechowicza, wiceministra rolnictwa Raczyńskiego i dyr. Tarnowskiego, jako przedstawiciela M. S. Z.

Tematem konferencji były sprawy ochrony bilansu handlowego. Wnioskami w tej sprawie przedstawił p. minister Kwiatkowski, stwierdzając, że w dziedzinie reglamentacji importu zostały dokonane takie ograniczenia kontyngentu na 3-ci kwartał r. b., które, nie naruszając zasadniczych potrzeb życia gospodarczego Polski i interesów ludności, dadzą w ciągu kwartału wydajne oszczędności w imporcie.

Zarządzenia te mają charakter przejściowy, gdyż zarówno ze względu na potrzeby rynku wewnętrznego, jako też ze względu na stosunki handlowe zewnętrzne, polityka państwa zmierzać musi do ustalenia nowych metod ochrony bilansu handlowego, do stopniowego rozluźnienia więzów reglamentacji. W dziedzinie rozwoju polskiego eksportu podjęte zostały systematyczne prace, które już w roku bieżącym wydały pozytywne i niemałe rezultaty.

W sprawie generalnej waloryzacji cel minister przemysłu i handlu wypowiedział się przeciwko takiej waloryzacji w myśl przedstawionych wszechstronnych uzasadnień. Minister przemysłu i handlu zmierzać będzie do stworzenia nowej, racjonalnej, zbudowanej na gruntownym zbadaniu strony rzeczowej kalkulacyjnej taryfy celnej.

W nowej taryfie, opartej na różniczkowanej, odpowiadającej współczesnym potrzebom nomenklaturze, dokonane zostały zmiany w dziedzinie ochrony celnej w tej myśli, by nowa taryfa, a) była liberalna w stosunku do importu surowców i produkcji artykułów normalnej, masowej konsumpcji, b) była umiarkowanie protekcyjna w stosunku do programowej, a potrzebującej ochrony produkcji krajowej, c) była wybitnie protekcyjna w dziedzinie specjalnych produkcji, służących na przykład bezpośrednio celom obrony państwa, wzgl. fiskalna — w dziedzinie importu artykułów luksusowych.

Wnioski, przedstawione przez p. ministra przemysłu i handlu były przedmiotem obszernej dyskusji, która przeciągnęła się do późnej nocy.

czytaniu do ustawy o gminie wiejskiej, po czym po krótkiej dyskusji izba przystąpiła do głosowania.

Art. 1 projektu ustawy o gminie wiejskiej przyjęto w następującym brzmieniu: „Gmina wiejska stanowi korporację prawa publicznego i posiada prawa samorządu.”

W artykule, który stanowi, że funkcjonariusze i wojskowi stają się członkami gminy, do której otrzymują przydział, rozciągnięto ten przepis także na duchownych i pracowników związków prawno-publicznych.

Dalej przyjęto nowy artykuł, który głosi, że obywatelom Rzplitej nieposzlakowanymi, którzy mają stałe miejsce zamieszkania w gminie, ale nie mieszkali w niej jeszcze roku, rada gminna może nadać wszelkie prawa członkostwa gminnego.

Artykuł, dotyczący prawa wybierania, przyjęto w następującej redakcji: „Prawo wybierania do rady gminnej, z wyjątkiem osób, pozostających w czynnej służbie wojskowej, posiada każdy człowiek gminy wiejskiej bez różnicy płci, który w dniu zarządzenia wyborów do rady gminnej posiada prawo wybierania do Sejmu i co do którego nie zachodzi żaden z wypadków, pociągających za sobą utratę prawa wyborczego, w myśl ordynacji wyborczej do Sejmu.”

W sprawie komisji wyborczej przyjęto nowy artykuł, według którego gminy, w których wybory odbywać się będą na zasadzie stosowania rozdziału mandatów, mogą być podzielone na terytorjalne obwody głosowania tak, aby na jeden obwód przypadało nie mniej niż 500 i nie więcej niż 1000 uprawnionych do głosowania.

Z dalszych poprawek przyjęto, że wójt musi również władać językiem macierzystym większości miejscowej ludności. Róża przysięgi musi być zgodna z zasadami i przepisami wyznania, do którego składa ją przysięga należny. Świadczenia pieniężne wymagane będą od wszystkich mieszkańców gminy w stosunku do zamieszkałości.

Z temi ważniejszymi poprawkami projekt ustawy został przyjęty w 2-iej czytaniu.

Następnie poseł Jaworowski (PPS) omówił poprawki, zgłoszone w 2-iej czytaniu do projektu ustawy o gminie wiejskiej, zaś poseł Kozłowski (ZLN) omawiał poprawki, zgłoszone do projektu ustawy o powiatowych związkach komunalnych.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie jutro, o godz. 11 przed południem.

SERCE KOŚCIUSZKI WRÓCI DO POLSKI.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa 12 lipca.

Wyjechał do Raperswila dyrektor zbiorów historycznych polskich, p. Turczynowski, celem rozpatrzenia się w tamtejszych zbiorach oraz celem przywiezienia do Polski serca Tadeusza Kościuszki z raperswilskiego muzeum.

U bram lamusa przeszłości.

W kularach sejmowych atmosfera duszna.

Humorystyczny pasus na posiedzeniu Sejmu.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 12 lipca.

Cały dzień pracy. Rano obrady komisyjne, po południu obrady plenarne sejmu, trzygodzinna przemowa posła Pułka, reasumująca dyskusję w sprawie ustawy gminnej oraz głosowanie, w czasie którego stronnictwa mniejszościowe prowadzą obskurcję. O godz. 10 wieczorem przerwa 10-minutowa, a potem przemówienia referentów o gminie wiejskiej posłów Kozłowskiego i Jaworowskiego. Przemówienia te były wygłoszone przy licznej audytorjum. Ławy rządowe, jak zwykle, świecą pustkami. Oto symbol stosunków. Rząd nie zjawił się ani razu na posiedze-

nie sejmu i nie zabrał głosu, by określić swój stosunek. Tak się dziwnie rzeczy składają.

Komisja budżetowa zwróciła się do ministra Czechowicza z prośbą o przybycie na posiedzenie, które zostało zwołane na środę. We wtorek jednak już było wiadome, że minister się nie zjawi, a krąży po głoszki, że motywy swoje minister zgłosi na piśmie do przewodniczącego posła Ry-mara. Przedziwne to obrady sejmowych.

Wieczorem odbywały się w radzie ministrów narady nad sposobem zapobieżenia niedomaganiom naszego bilansu handlowego.

W sejmie atmosfera duszna. Obrady

sejmu trwały od godziny 4 do 11 i pół. W szeregu poprawek z drugiego czytania nie odstąpiono od kompromisu.

Ostatni referat posła Kozłowskiego miał humorystyczne zakończenie, w którym dziękował stronnictwom za niestawianie poprawek, szczególnie Klubowi Pracy. Ponieważ Klub Pracy jest najbardziej zbliżony do rządu, przeto uważa, że płotka jest, jakoby ustawy nie były rządowi na rękę. Ten pasus wywołał śmiech i liczne aplauzy.

W środę o godz. 10 min. 30 nastąpił dalszy ciąg posiedzenia sejmu, na którym będą uchwalone pozostałe ustawy w trzecim czytaniu.

dotyczyła tylko tekstu ustaw, a przeważnie była czysto polityczna.

Następnie sprawozdawca w przeszło 3-godzinnej przemówieniu omawiał poszczególne poprawki, zgłoszone w 2-iej

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 12 lipca.

Marszałek oznajmił, że poseł Paczkowski (Cb. D.) zrzekł się mandatu.

Posel Putek (Wyzwolenie), sprawozdawca ustawy o gminie wiejskiej, omawiał głosy krytyczne, jakie dały się słyszeć w czasie 2-go czytania, że krytyka ustaw samorządowych w małym stopniu

dotyczyła tylko tekstu ustaw, a przeważnie była czysto polityczna.

Następnie sprawozdawca w przeszło 3-godzinnej przemówieniu omawiał poszczególne poprawki, zgłoszone w 2-iej

IZBA ZAKOŃCZYŁA DYSKUSJĘ nad ustawami samorządowymi.

Rada gminna może nadać prawa członkostwa gminnego.

Proces o nadużycia przy dostawach do armji.

Na „koszulce” umowy — polecenie.

Na porządku dnia obrad historia „Protekty”.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 12 lipca.

Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęte o godzinie 9 min. 20 rano, zaczęło się od zeznania gen. Pławskiego.

Świadek stwierdził na wstępie, że od 8 miesięcy już nie jest szefem departamentu uzbrojenia M. Spr. Wojsk., wobec czego nie ma już obecnie pod ręką dokumentów i wskutek tego nie wszystko może za pamiętać.

Było to w r. 1923, kiedy zjawił się u niego mjr. Sarnek z II oddziału i przyniósł gotową już umowę na dostawę masek przeciwgazowych. Umowa była w tym stanie, że wystarczyło ją podpisać. Badanie ceny masek nie odbywało się, bowiem nie było takich gotowych wyrobów i trudno to było uskuteczyć. Kiedy „Protekt” przedstawiła swoją kalkulację, poszedłem z tem do gen. Żymierskiego, który je akceptował.

Przewodniczący: Dlaczego zajmował się tą dostawą mjr. Sarnek, a nie departament III uzbrojenia?

Świadek: Na to pytanie nie umiem odpowiedzieć.

Przewodniczący: Czy pan generał często porozumiewał się z Żymierskim w tej sprawie?

Świadek: Gen. Żymierski bardzo często do mnie telefonował i osobiście porozumiewał się ze mną o dostawę „Protekt”, on był inicjatorem uzbrojenia przeciw gazowego.

Przewodniczący: Jakże zaliczki dostała „Protekt”?

Świadek: Dostała zgodnie z umową; ponieważ firma ta nie miała nic, więc trzeba ją było postawić na nogi, aby wypełniła umowę.

Przewodniczący: Do jakiej wysokości zaliczki mógł pan wydawać?

Świadek: Ja mogłem wydawać do 35 proc., powyżej tej sumy, tj. do 70 proc. za mówienia, wydane były zaliczki „Protekt” na rozkaz gen. Żymierskiego.

Asesor gen. Wróblewski: Czy budżet musi być wykonany ściśle według pozycji?

Świadek: Wolno kupować ściśle określona ilość przedmiotów i tylko po cenie, która jest wstawiona do budżetu.

Asesor gen. Wróblewski: Czy prawda, że wolno było powierzać dostawę firmom krajowym po cenach o 50 proc. wyższych od zagranicznych?

Świadek: Coś o tem mówiło się w Komitecie Ekonomicznym Rady ministrów. Również min. skarbu chciało zapomocą wyższych cen poprzeć przemysł krajowy.

Gen. Wróblewski: Kto miał obowiązek pilnować solidności firm dostawców; kto miał obowiązek stwierdzenia, czy w „Protekt” są tylko sami szubrawcy, czy też inni ludzie?

Świadek: Tylko departament X przemysłu wojennego.

Asesor gen. Mackiewicz: Dlaczego pan pozwalał mjr. Sarnkowi wtracać się do spraw swego departamentu?

Świadek: Jak dostałem rozkaz zwierzchnika swego gen. Żymierskiego, to go wykonałem, a mjr. Sarnek przychodził z rozkazu gen. Żymierskiego.

Adw. Szurlej: Dlaczego świadek nie odpowiedział na pytanie gen. Wróblewskiego, że obecnie nie ma ani masek, ani fabryki, ani pieniędzy?

Świadek: Bo uważam to za sprawę obrony państwa i mogę odpowiedzieć na takim posiedzeniu na to pytanie.

Adw. Szurlej: Czy utworzenie fabryki „Protekt” było koniecznością państwową?

Świadek: Tak jest.

Adw. Szurlej: Czy „Protekt” korzystała ze specjalnych względów gen. Żymierskiego?

Świadek: Była na specjalnych warunkach, ale ja to tłumaczyłem tem, że gen. Żymierski doceniał znaczenie tej jedynej fabryki masek przeciwgazowych.

WYJAŚNIENIA OSKARŻONEGO.

— Prosiłbym o konfrontację gen. Pławskiego z inż. Bergerem ze względu na okoliczność, że ja zażądałem referatu w sprawie gazowej, że ten referat składał inż. Berger i mjr. Sarnek i że mjr. Sarnek wspólnie z posłem Sianożęckim ta sprawa się zajmowali. Dalej prosiłbym o stwierdzenie, że gen. Pławski nie może o wszystkim wiedzieć, bowiem w okresie najgor-

szych konferencyj gazowych w lipcu i sierpniu był na urlopie.

Oskarżony: Czy, panie generale, zwracałem się do niego o specjalne ulgi dla Protektu?

Świadek: Specjalnie nie, ale często zwracał się pan do mnie o wypłatę zaliczek dla „Protekt”, która zawsze lubiła chodzić jak najwyżej, a więc nie do mnie.

Oskarżony: Czy p. generał sobie przy pomina kwestię kupna 200 tys. karabinów w innym kraju?

Świadek: Tak jest.

Oskarżony: Czy pan sobie przypomina, że kazałem mimo nacisku kilku firm odrzucić to, jako „luft-interes”?

Świadek: Tak jest.

Prokurator: Czy poseł Popiel był u oskarżonego w biurze w sprawie „Protekt”?

Świadek: Zdaje się, że raz był, ale w

innej sprawie, a w kwestji „Protekt” tylko telefonował.

Prokurator: Czy świadek gen. Pławski pamięta, aby w jego departamencie był wypadek zawarcia podobnej umowy, jak z „Protekt”, tj. aby był nacisk zwierzchnika przy zaliczkach i t. p.?

Świadek: Nie przypominam sobie.

Przewodniczący: Czy oskarżony w 2 dni po wydaniu polecenia wypłaty zaliczki „Protekt” znów w tej samej sprawie u gen. Pławskiego interwenjował?

Oskarżony: Zapomniałem o pierwszej dyspozycji i dlatego drugi raz interwenjowałem.

BLYSKAWICZNE TWORZENIE „PROTEKTU”.

Kpt. Chrzaszczewski Józef pracował w departamencie III uzbrojenia od 1920 r. Zajmował się dorywczo sprawą „Protekt”.

Z okazji święta narodowego Stanów Zj. Wymiana depezy między Waszyngtonem i Warszawą.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 12 lipca.

Z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych, miała miejsce następująca wymiana depezy:

J. E. Prezydent Stanów Zjednoczonych Calvin Coolidge, Waszyngton. Z okazji święta narodowego Pańskiego kraju przez sylał Waszej Eksceleencji moje najgorętsze życzenia, które łączę z takimiż życzeniami całego narodu polskiego wielkości i pomyślności Stanów Zjednoczonych.

(—) Ignacy Mościcki.

Na powyższą depezę Prezydent Coolidge odpowiedział:

J. E. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki, Warszawa. Spieszę podziękować Waszej Eksceleencji jak również i narodowi polskiemu za serdeczne życzenia, które Wasza Ekscelencia była łaskawa, przelać narodowi amerykańskiemu z okazji święta niepodległości Stanów Zjednoczonych.

(—) Calvin Coolidge.

We Francji ilość mandatów poselskich została zwiększona, u nas mówi się o zmniejszeniu i skończy się na... mówieniu.

Warszawa, 12 lipca (PAT). Sejmowa komisja konstytucyjna na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu pod przewodnictwem posła Głabińskiego obradowała nad sprawozdaniem podkomisji w sprawie nowelizacji ordynacji wyborczej. Sprawozdanie przedłożył przewodniczący pos. Głabiński, zaznaczając, że wnioski podkomisji pochodzą nie od niego i referuje je tylko na skutek uchwały podkomisji. W dłuższym wywodzie pos. Głabiński omówił powyższe wnioski oraz odpowiedział na memoriał Koła żydowskiego, skierowany przeciw wnioskowi podkomisji. W dyskusji pos. Niedziałkowski P.P.S. wypowiedział się przeciwko zmniejszeniu liczby mandatów, natomiast za wprowadzeniem instytucji związku list. O przejście do porządku dziennego nad projektem zmiany ordynacji wniósł następny mówca pos. Grünbaum (Koło żyd.), wniosek ten jednak nie uzyskał większości. Przeciwko wnioskowi podkomisji wypowiedział się również następny mówca pos. Reich (Koło żyd.). Na wniosek pos. Niedziałkowskiego dalszą dyskusję odroczone do środy do g. 10 rano.

Likwidacja nieporozumień z Sowietami.

Posel Patek zawiezie do Moskwy notę rządu polskiego.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 12 lipca.

W sobotę wyjedzie do Moskwy poseł Patek. Minister Patek zawiezie notę rządu polskiego, która będzie odpowiedzią na ostatnią notę rosyjską i będzie miała na celu ostateczną likwidację nieporozumień polsko-sowieckich.

Rząd nasz uznał, że gorączkowa atmosfera, wywołana przez nieprzyzwoitą i agresywną w tonie drugą notę rosyjską, minęła i nastąpił czas, kiedy spokojnie i przyjaźnie oba państwa mogą sobie wyjaśnić wszystkie nieporozumienia.

Wojewoda Darowski nie pojedzie do Tokio. Zostanie w Krakowie, gdzie ma jeszcze wiele do zrobienia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kraków, 12 lipca.

P. wojewoda Darowski zakomunikował pismem krakowskim, że wiadomość, podana przez „Warszawska Gazeta Poranna” o rzekomo mającym nastąpić przeniesieniu go do Tokio nie jest zgodna z prawdą. Wojewoda Darowski nie był wzywany przez

Marszałka Piłsudskiego i żadnej propozycji w sprawie objęcia placówki dyplomatycznej w Tokio nie otrzymywał. Praca w Krakowie odpowiada panu wojewodzie całkowicie i uważa on, że na zajmowanym obecnie stanowisku ma on jeszcze niejedno do zrobienia.

Saksonia na falach powodzi.

Straty spowodowane wylewami wynoszą 70 milj. marek

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 12 lipca.

Pogrzeb ofiar katastrofy oberwania się

chmury w Saksonji odbył się dzisiaj w obecności przedstawicieli rządu Rzeszy. Według urzędowych obliczeń, szkody

W r. 1924 wpłynął od p. Sauniera projekt umowy o dostawę masek przeciwgazowych. Departament III tej umowy nie opracowywał.

Na koszulce tej umowy, która wpłynęła z pismem Sauniera, gen. Żymierski dał długie polecenie, w którym pisał, że z projektem umowy się zgadza i poleca szyć ją do wykonania. Jednocześnie gen. Żymierski wydał rozkaz, aby zajmował się tą sprawą mjr. Sarnek, z powodu nieobecności inż. Bergera, tembardziej, gen. Ż. podkreślił, iż Sarnek od powrotu z Francji zajmuje się tą sprawą masek. Również gen. Żymierski polecił opinie zainteresowanych resortów, jak min. skarbu i min. przem. i handlu oddać mjr. Sarnkowi.

Adw. Szurlej: Czy fabryka „Protekt” istnieje?

Sw. Chrzaszczewski: Istnieje, ale obecnie nie pracuje.

Adw. Szurlej: Czy „Protekt” produkuje maski?

Sw. Chrzaszczewski: Tak jest.

Gen. Żymierski wyjaśnia, iż zakwestjonowane punkty umowy uzgadniał mjr. Sarnek w porozumieniu z płuk. Millerem, zastępcą szefa departamentu III-go.

Następnie przewodniczący zarządził przerwę.

Na widowni politycznej.

NARADA W BELWEDERZE.

Wczoraj w nocy odbyły się dłuższe narady w Belwederze między marszałkiem Piłsudskim a posłem naszym w Moskwie, p. Patkiem.

PROJEKT USTAWY O ZGROMADZENIACH.

Rząd opracowuje projekt ustawy o zgromadzeniach. Ustawa oparta będzie na ustawach pruskich. Ustawa ta będzie wydana w drodze dekretu.

WYJAZD POSŁÓW PAŃSTW OBCYCH

Posel czechosłowacki i posel norweski wyjechał na urlop.

GRUNTA NIEPODLEGAJĄCE PARCELACJI.

W uzupełnieniu doniesienia o uchwaleniu dekretu Rady Ministrów o wyznaczeniu okręgów przemysłowych i podmiejskich — dowiadujemy się, że nie podlegają obowiązkowi parcelacji grunta położone w promieniu 8 kilometrów od granic administracyjnych m. Łodzi.

P.P.S. STAWIA WNIOSK.

W kuluarach sejmowych krąży pogłoski, jakoby P.P.S. nosiła się z zamiarem postawienia wniosku z wezwaniem do rządu, by przybył na posiedzenie komisji i przedstawił swój punkt widzenia w sprawie reformy o ordynacji wyborczej.

KOMISJA BADAJĄCA ZARZUTY WICEDYREKTORA BANKU POLSKIEGO.

Specjalna komisja powołana dla zbadania zarzutów stawianych wicedyrektorowi Banku Polskiego, p. Ossowskiemu, ukończyła już swe czynności.

AKADEMJA LITERACKA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 12 lipca.

Dzisiaj w południe w gmachu Prezydium Rady Ministrów odbyła się pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego konferencja w sprawie utworzenia Akademii Literackiej.

W konferencji wzięli udział pp.: Wacław Berent, Zdzisław Debicki, Artur Oppman i Leopold Staff.

Omawiano szczegóły techniczne zrealizowania projektu.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 lipca.

Obroty na giełdzie walutowej nieco zmalały. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Za dolary Bank Polski płacił 8,90, dewizy 8,91. Gram czystego złota 5,9351. Kurs obliczeniowy 100 złotych w złocie 172,30. Na rynku prywatnym 8,92 i pół, za rubla złotego 4,62.

Na giełdzie akcyjnej tendencja utrzymana. W obrotach prywatnych Bank Polski 132, Starachowice 46, Rudzki 1,95, Węgiel 79, Nastrój apatyczny.

materiał, wyrządzone przez katastrofę, wynosi przeciętnie 70 milionów marek.

Jak przypuszczają, koleje w okolicach nawiedzonych katastrofą będą mogły być uruchomione nie wcześniej, jak za 6 miesięcy.

NA DWA FRONTY. POŻYCZKA.

Łódź, 12 lipca.

Dziwnem, zaiste, państwem jest Polska! W odróżnieniu od innych państw, pochłoniętych prawie wyłącznie organizacją życia wewnętrznego, Polska nieustannie musi walczyć na dwóch frontach: wewnętrznym, gdzie ponad wszystkim dominuje potrzeba organizacji życia gospodarczego i następnie na zewnętrznym, gdzie Polska bardziej, aniżeli jakikolwiek inny naród pod słońcem, co dnia zmuszona jest myśleć o odparciu zakusów na jej niepodległy byt.

To nadmierne obciążenie troską spraw, należących do domeny spraw zagranicznych, jest tak charakterystyczne dla Polski, że bez zrozumienia tej niezmiernie ważnej okoliczności — trudno jest pojąć naszą obecną dzieję, nasze wewnętrzne perturbacje i przemiany.

Tem niemniej mają za sobą głęboką słusność i ci, którzy tak silnie akcentują potrzebę uporządkowania naszego życia wewnętrznego, a ekonomicznego w pierwszej linii.

Nienawidząca Mussoliniego lewica francuska (Le Soir z 8 b. m.) całą nadzieję obalenia faszyzmu upatruje w kryzysie gospodarczym Włoch, tuszając, iż Mussolini nie potrafi go opanować, nie okiełzna drożyny i nie wyrówna różnicy wartości lira nazewnątrz i nawewnątrz.

Dziwnym organizmem gospodarczym jest Polska! Jest nastawiona na kapitalizm, lecz prawie pozbawiona kapitałów, a co ważniejsze, izolowana, odcięta od kapitałów zagranicznych, od współpracy z nimi. W ten sposób nasz organizm gospodarczy był zjawiskiem osobliwym i stojącym na pograniczu pomiędzy zachodnim kapitalistycznym i wschodnim komunistycznym ustrojem gospodarczym. To też otrzymanie wielkiej pożyczki zagranicznej winno wywołać w naszym życiu gospodarczym przemianę o rewolucyjnym znaczeniu. Niebotyczne szczyty dobrej organizacji na modłę zachodnio-europejską mają nas w sposób radykalny oddzielić od przepaści nierządu komunistycznego. Nareszcie posiadziemy znaczniejsze zasoby kapitału, o którym Sowietańscy marzyć tylko wólna.

Musimy mieć wiarę we własne siły, zresztą opartą na licznych naszych sukcesach nawet i w dziedzinie gospodarczej, iż dopyw poważnego kapitału, łatwa, nie należy przeszkadami współpracą z kapitałem zagranicznym oraz oparcie na szerokiej i nie wywrótnej bazie naszej waluty, dadzą kość, tyle niezbędny, naszemu organizmowi gospodarczemu i uzdrowią tenże nasz dotychczas tak cudaczny organizm, przeistaczając go z typu nieokreślonego, przejściowego, na wyraźny typ kapitalistyczny o pokroju zachodnio-europejskim. Nie może bardziej zdecydować o wzmożeniu i rozroście stanu średniego w Polsce, jak dopływ kapitału, który stanowi niezbędną podstawę dla istnienia i rozwoju tegoż stanu średniego, będącego gwarancją równowagi społecznej i politycznej i zarazem rzecznikiem oraz czynnym stróżem ładu, porządku i praworządności.

Rokowania o wielką pożyczkę 60 mil. dol. posunęły się już tak daleko, iż finalizacja ich nie może ulegać wątpliwości. Nie podpisano umowy i nie rozpisano emisji przed wakacjami z powodu niekorzystnego nastroju, jaki w związku z komplikacjami politycznymi w Europie zapanował na rynku amerykańskim, dla wszystkich pożyczek europejskich. W tych warunkach musielibyśmy się byli zgodzić na niższy kurs emisyjny. Nie ulega wątpliwości, że niekorzystny nastrój dla pożyczek europejskich mniej w Ameryce bardzo szybko. Rząd odłożył emisję, a wraz z tem i formalne podpisanie umowy na pewien przeciąg czasu, prawdopodobnie aż do jesieni, gdy skończy się wakacyjny martwy sezon. Nie jest jednak wykluczone, że umowa i emisja nastąpi wcześniej.

Wbrew pierwotnym pogłoskom, nie daliśmy Amerykanom żadnej dalszej opcji, gdyż wymienione między rządem, a Amerykanami listy, stwierdzają, iż obie strony umówiły się co do wszystkich warunków, z wyjątkiem kursu emisyjnego.

Dowodem, że Amerykanie są bezwzględnie przeświadczeni, iż nasza wielka pożyczka dojdzie do skutku, jest fakt, że udzielił nam krótkoterminowego kredytu o wartosci w wysokości 15 mil. dol., który ma umożliwić skarbowi swobodniejsze

dysponowanie funduszami skarbowymi i wogóle zasobami pieniężnymi. Jeśli więc zajdzie potrzeba doraźnego finansowania pewnych inwestycji w czasie wakacyjnym, to będziemy to mogli uczynić bez obawy, gdyż mamy w rezerwie 15 milionów dol., które uzupełnią zapasy Banku Polskiego. Za kredyt ten płacimy 6 proc. w stosunku rocznym od sum rzeczywiście podjętych i przewiję w wysokości 1/4 proc. z góry od całkowitej kwoty, czyli procent mniejszy, niż do tej pory płaca wszelkie pożyczki europejskie.

Dalszym dowodem jest oświadczenie amerykańskiego sekretarza stanu dla spraw finansowych, p. Howarda, który powiedział przed trzema dniami, że rząd amerykański odnosi się do tej pożyczki przychylnie i że pożyczka ta tylko formalnie nie została mu przedłożona do zatwierdzenia.

Najważniejszym dowodem, iż wszyscy

wierzą w realizację pożyczki, są uchwały dyktatorów finansowych świata podczas ostatnich narad w Ameryce. Dyktatorzy ci, przedstawiciele 4 największych banków emisyjnych świata, zgodzili się na udzielenie Bankowi Polskiemu kredytu dyskontowego w wysokości 20 mil. dol. z tej sumy Amerykański Bank Federalny pokrywa 5 milionów, Bank Angielski 10 mil., banki kontynentalne 5 mil. („Krak. Kuri. Codz.“).

Jak donosi amerykańska „Associated Press“ kredyty te mają być uitymione zaraz, po zawarciu z Polską umowy pożyczkowej.

A teraz — jaki stosunek owych 20 mil. do pożyczki 60-milionowej i do zaciągniętych obecnie kredytów 15-milionowych?

Pożyczka 60 mil. dol. będzie tylko w części pożyczką stabilizacyjną, a w części inwestycyjną. Bank Polski musi po

zaciągnięciu pożyczki, która łączy się u stawowo ze stabilizacją złotego, uzyskać jeszcze pewne kredyty rezerwowe, któreby mu dały swobodę ruchów w operacjach i zapobiegły przyciśnięciu złotego do muru, t. j. konieczności ciągłej obrony jego kursu, w razie gdyby na jakiegokolwiek giełdzie europejskiej pojawiła się któregoś dnia większa podaż złotego. Te role rezerwy spełni właśnie 20 mil. dol., przyznane niezależnie od pożyczki przez banki emisyjne. Poza tem Bank Polski wchodzi w skutek udzielenia tego kredytu do rodziny banków emisyjnych, które od-tąd są wszystkie w utrzymaniu waluty polskiej zainteresowane.

Jednym słowem: 15 mil. jest na prze-trwanie bez wstrząsu, 60 mil. (które wchło na owych przejściowych 15) na stabilizację i inwestycję; 20 mil. zaś na uzyskanie swobody ruchu.

S.

Chiny nie pójdą w ślady Rosji.

Konsolidacja umiarkowanego nacjonalizmu i bankructwo ruchu komunistycznego

Dopiero kilka tygodni upłynęło od głośnego „buntu“ oficerów rewolucyjnych, którzy wraz ze swymi formacjami wojskowymi przeszli do obozu „białych“, a już nadchodzi z Szanghaju wiadomość o nowym ciśnie, jaki spotkał akcję komunistyczną w Chinach.

Głównodowodzący armią rewolucyjną Fyn-Yuj-San, odbył mianowicie niedawno konferencję z Czan-Kaj-Szekiem, który, jak wiadomo, w swoim czasie zerwał z komunistami a po odbyciu konferencji obaj generałowie wystosowali depeşe do burmistrza Szanghaju, donosząc mu, że zbliża się koniec walki nacjonalistycznej w Chinach, i że państwo znajduje się już w prze-dedniu ostatecznej konsolidacji. Okoliczność, że w depeşy tej mowa jest jedynie o walce nacjonalistycznej i że zupełnie milczeniem pominięto ruch komunistyczny, świadczy dobitnie o zmianie poglądu Fyn-Yuj-Sana na charakter i cele obecnych wydarzeń chińskich. Nie dość jednak na tem: w depeşy obu generałów mowa jest o rychłym zakończeniu wojny domowej, a komuniści tymczasem twierdzą, że właściwa rewolucja w Chinach dopiero się zaczyna.

W związku z tem wybitny teoretyk komunistyczny, Bucharin, zamieścił na łamach oficjalnego organu rządu moskiewskiego obszerny artykuł na temat ostatnich wydarzeń na Dalekim Wschodzie, w którym, między innymi pisze: „Rewolucja chińska przeżywa w chwili obecnej najtrudniejszy stan swego rozwoju. Siły zbrojne burżuazji nacjonalistycznej coraz bardziej się skupiają, rozbijając armię uchańską i kierując swe ostrze coraz wyraźniej przeciwko ruchowi masowemu niższych warstw społecznych. Blok Fyn-Yuj-Sana z Czan-Kaj-Szekiem nie jest niczem innym, jak dalszym rozgraniczeniem sił klasowych w Chinach.“

W chwili obecnej — zdaniem Bucharina — istnieją w Chinach trzy obozy społeczno-klasowe, z których każdy posiada swój własny ośrodek państwowy.

Obóz Czan-Tso-Lina charakteryzuje Bucharin, jako „obóz reakcji feudalnej“. Obóz ten dąży do stworzenia w Chinach nowej dynastji, jednakże znaczenie jego ostatnio bardzo się osłabiło. Drugi obóz — to obóz liberalno-burżuazyjny, skupiający w swych szeregach wszystkich przeciwników radykalizmu komunistycznego. Na czele obozu tego stoi Czan-Kaj-Szek, a obecnie przyłączył się do niego generał Fyn-Yuj-San. Bucharin wyraża obawę, że śladami Fyn-Yuj-Sana mogliby z łatwością pójść inni jeszcze „wojenni generałowie-specjaliści“, co dla Uchańskiego rządu rewolucyjnego byłoby ciosem bodaj że śmiertelnym. Obóz liberalno-burżuazyjny jest obecnie najsilniejszą siłą w Chinach — siłą dla komunistów tem groźniejszą, że wykazuje wyraźną tendencję do dalszego rozwoju. Potęgą obozu tego tkwi przede wszystkim w liczności jego sił zbrojnych i mocnej pozycji politycznej.

Obozem rewolucyjnym Bucharin nazywa trzeci obóz chiński, którego terenem działania jest prowincja Uchańska. Głównym brakiem tego obozu jest jego

słaba armja, od której nadomiar złego coraz częściej zaczynają się odrywać poszczególne formacje, przechodząc na stronę wojsk antykomunistycznych. Armja uchańska przeżywa wobec tego okres upadku, a ostatni krok Fyn-Yuj-Sana przesądził, jak się zdaje, ostatecznie jej dalsze losy.

Reasumując, można powiedzieć, że obecna sytuacja na Dalekim Wschodzie stoi pod znakiem rozwoju obozu centrowego, umiarkowanego, oraz upadku obu obozów skrajnych, nacjonalistyczno-feudalnego i komunistycznego.

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

PRZECIW LICZNIKOM.

Jak wiadomo, wszystkie niemal kluby poselskie zgłosiły wniosek o zniesienie rozporządzenia p. min. Miedzińskiego — wprowadzającego tak zniechęcające a tak skandalicznie ciężące na życiu gospodarczym liczniki telefoniczne.

Otóż „Epoka“ wystąpiła nagle z obro-ną p. Miedzińskiego i jego licznikowej dyktatury.

„Brzmienie tego wniosku jest kategoryczne, ale jego wartość prawna więcej, niż wątpliwa. Stanowi on bowiem klasyczny przykład ingerencji parlamentu w dziedzinę władzy wykonawczej, ingerencji potępionej przez teorię prawa konstytucyjnego i prowadzącej prostą drogą do smutnego zjawiska, które się nazywa kryzysem parlamentarnym.“

„Jeśli Sejm niezadowolony z zarządzeń p. ministra poczty i telegrafów — ma cały szereg środków reagowania na nie: może zgłosić interpelację z powodu jego czynności, może mu wyrazić votum niemości, może wreszcie zmienić podstawę prawną, na której opiera się rozporządzenie ministra, a więc wyjąć z kompetencji zarządu głównego poczty, telegrafu i telefonu ustanawianie taryf telefonicznych i zastrzec to władzy ustawodawczej albo uchylić Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, powołujący do życia urząd ministra poczty, może nawet uchwalić specjalną ustawę, kasującą rozporządzenie ministerjalne, gdyż droga ustawowa nie zna granic, jednego tylko nie jest władny zrobić — zwykłą uchwałą znieść tego rozporządzenia.“

CZAD ZBRODNI.

W czasie agitacji przedwyborczej do rady miejskiej w Warszawie został w bestjański sposób zamordowany przez zbira z pepesowskiej bojówki, niejakiego Dymacze-wskiego, młodociany robotnik polski, s. p. Michał Kozłowski. To była potworna zbrodnia, czyn rozwydrzonego partyjni-ctwa Kaina. Ale zakrawa już na skandal, że zbrodnia ta ma pozostać bezkar-na.

Oto co pisze „Gaz.Por. Warsz.“: „Morderca, Wacław Dymacze-wski, został wypuszczony na wolność. Pisaliśmy o tem. Od krytyki wstrzymaliśmy się, jako, że nie chcemy podważać wiary w prawo i sprawiedliwość.“

Dziś wszakże zachodzi okoliczność, która nas skłania do publicznego zapytania: czy wiadome jest władzom, co to za typ ten Dymacze-wski? czy władze wiedzą, że ten przestępca, po morderstwie politycznym, zażywający wolności, bierze nadal udział w gwałtach?

Jeśli władze o tem nie wiedzą, to powiadamiemy, iż przestępca Dymacze-wski współdziała w akcji terroryzowania spokojnej ludności; powiadamiemy, iż Dymacze-wski wygraża spokojnym mieszczkom Grochowa!

Pytamy: czy długo jeszcze zbir Dymacze-wski chodźć będzie na wolności?

I czekamy.“

PRAWO CZŁOWIEKA A SOWIETY.

Znakomity historyk Wielkiej Rewolucji francuskiej, prof. A. Aulard w artykule p. t. „Prawa człowieka i obywatela a Sowiety“ charakteryzuje różnice w pojęciu idei prawa w Europie i w Z. S. S. R. Oto streszczenie tego doskonałego wywodu:

„Pojęcie idei prawa u nas i u bolszewików jest wręcz odmienne. Prawo w ujęciu bolszewickim ma jedynie charakter narzędzia, używanego dla osiągnięcia naczelnego celu — dyktatury partji komunistycznej. Lenin pisał: „Naukowa koncepcja dyktatury oznacza, iż władzy nie nie ogranicza, żadne prawo, żadna reguła. Władza opiera się bezpośrednio na sile“. Prawo jest to pojęcie, pozbawione tam wszelkiej treści. Legalność w wykładni bolszewickiej oznacza „zgodność z celem“, celem zaś jest triumf partji.“

W leninowskiej deklaracji praw uciskanego i wyzyskiwanego ludu (1918), w tekście pierwszej konstytucji sowieckiej (1918), jak również i drugiej (1925) nie znajdujemy śladów praw przyznanych jednostce. Mamy tu tylko wyszczególnienie praw i atrybucji państwa, program walki rewolucyjnej.

Wolność indywidualna, nietykalność osobista nie istnieje. G. P. U., następca Czeki, ma prawo aresztować i skazywać na śmierć kogo chce i jak chce. Wolność prasy, zebrań, koalicji nie istnieje.

Pojęcie legalności jest wręcz obce prawu sowieckiemu. Ludność Rosji podzielona została na pracujących i niepracujących. Ci ostatni pozbawieni zostali wszelkiej opieki prawnej, a pomiędzy pracującymi istnieje grupa przywilejowana: członkowie partji komunistycznej.

W prawie wyborczym aplikowany jest cenzur pracy, przyczem prawo głosowania odebrane jest wszystkim niesprzyjającym władzy sowieckiej, albo tylko podejrzanym o brak lojalności.“

„W Rosji wszystkie prawa przysługują władzy państwowej, jednostce żadne. Jest to régime czystego absolutyzmu na korzyść mniejszości.“

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Na gruzach wielkiej przeszłości.

Zmartwychwstająca z pyłu tysiącaleci stolica świata.

Ciekawe wykopaliska starożytnego Babilonu.

w) Babilon był niegdyś stolicą świata. Dziś jest pustynią pokrytą małymi wzgórkami. Tam, gdzie niegdyś stały wspaniałe kamienne pałace i złocone świątynie, dziś sterczą kupy piasku i kamieni, ponury przedstawiający obraz.

Wiedza ludzka jednak niezłomnie dąży do odkrycia jak największej ilości zabytków starych cywilizacji, nie odstrasza się w tych szlachetnych dążeniach żadnymi trudnościami. Tak więc obok innych źródeł starych cywilizacji, przychodzi obecnie kolej i na Babilon. Nie tak dawno bowiem ekspedycja kana-

dyjskich uczonych postanowiła odkopać to, czego nie zdążyli odkopać Niemcy przez 25 lat usilnej pracy.

Kiedy wyjedzie się z Bagdadu konno lub na wielbłądzie na pustynię, przed oczyma podróżnika rozciąga się na równinie nieduży łańcuch małych wzgórz. Wzgórza te są niskie i o bardzo łagodnych zboczach. Owe wzgórza są to właśnie szczątki Babilonu. Głina z cegieł i piasek z prymitywnego cementu rozpadły się, tworząc małe wzgórki. Wrócili do ziemi, z której niegdyś wyszły.

W tych wzgórkach prowadzone są

roboty archeologiczne. Z niesłychanym mozolem doszukiwać się tam trzeba resztek budowli.

Babilon rozciągał się na parę mil we wszystkich kierunkach. Było to miasto gigantycznej wprost wielkości. Uczonym udało się odkopać szczątki fundamentów i dokładnie wyznaczyć obwód murów miejskich, które niegdyś zaliczano do siedmiu cudów świata. Odkopano także w całości prawie zachowaną bramę miejską, poświęconą bogini Ishtaroth. Brama ta cała wyłożona jest ceglami glazurowanymi, ozdobionymi przedziwnie piękną i do dziś jeszcze świeżą w barwie polichromią.

Pozatem odkopano pałac Nebukadnezara — olbrzymich rozmiarów konglomerat gmachów; prawdziwe miasto w mieście. Wreszcie odkryto dzielnicę kapłańską. Składa się ona z szeregu budynków, o potężnych rozmiarach, z których jedne były świątyniami, drugie domami mieszkalnymi kapłanów. W środku tych gmachów wznosiła się przed wiekami słynna wieża babilońska, prawdziwy cud świata, o którym tyle ma do opowiedzenia biblia i pisarze starożytnej Grecji.

Obok tej „światobliwej“ dzielnicy przepływa Eufrat. Wznosił się tu nad jego falami most kamienny, którego szczątki pozostały. Jest to najstarszy, znany nam most na świecie. Most ten, jak i słynne wiszące ogrody, założone na podmurowaniu, wspartem na tysiącach filarów, uważane były za cuda świata.

Wiszące ogrody! Ileż się o nich słyszało opowiadań, nieomal tyle, co o raj. A założono je w celu praktycznym, bo oto odnaleziony napis głosi, że ogrody te są po to, „aby urzędnicy królewscy także w gorące dni letnie mogli dla króla pracować“.

Domy mieszkalne, które zdołano odkopać, zawierają wiele przedmiotów użytku codziennego, które pozwalają nam odcyfrować choć w części obraz życia dawnej Babilonii. Domy — w różnych epokach budowane — stoją jedne na drugich.

Gdy jakieś straszliwe wstrząsy dziejowe kazaly mieszkańcom opuszczać miasto — piasek okalający je pustynią rozpoczynał natychmiast swoją niszczycielską robotę. Później życie znów wracało do normy — po wiekach oczywiście — znów na piasku budowano domy.

Prace wykopaliskowe odkryły w Babilonie dotychczas trzy kondygnacje, stojących na sobie domów, z których najstarsze sięgają czasów Hammurana, to znaczy roku 3000 przed Chrystusem. Dalsza akcja uczonych archeologów da może jeszcze zdumiewające wyniki.

Powoli, na wzór Herkulanum i Pompei, zmartwychwstaje nowe miasto starożytne, zmartwychwstaje przeszłość z przed wielu tysięcy lat, a z przeszłości ta nauka dzisiejsza w niejednym wypadku czerpie wzory i wskazówki do nowego życia przyszłości.

L. Witk.

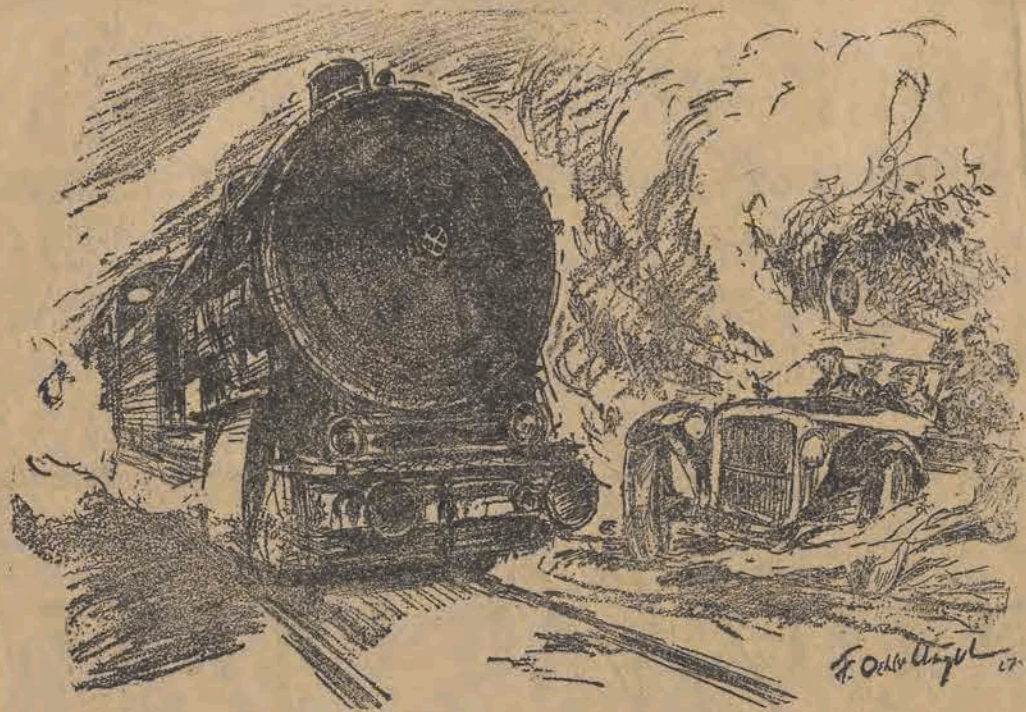
Sowiecki „profesor“.

Przyczynki do stosunków w dzisiejszej Rosji.

w) Bardzo znamienita, ze względu zwłaszcza na jej autentyczność, historię podaje jeden z ostatnich numerów „Komsomolskiej Prawdy“. W listopadzie 1926 roku przybył do Ekaterynosławia prof. Cyrling, wykładający ongi w wojennym instytucie petersburskim, by objąć katedrę prawa finansowego w tamtejszej politechnice.

Przed paru tygodniami zawiadomił prof. Cyrling rektora, że zmuszony jest przerwać swoje wykłady, ciesząc się, nawiasem mówiąc, niebawem wprost powodzeniem wśród licznych słuchaczy, gdyż powołany został na stanowisko ekonomicznego dyrektora „Dnieprostroju“. Oficjalny telegram, zaopatrzonej w podpis Kwiringa i Lunaczarskiego, nakazywał jaknajśpieszniejsze objęcie nowego urzędu. Oczywiście, znalazło się wielu petentów, marzących o otrzymaniu jakiegokolwiek posady w „Dnieprostroju“ — prof. Cyrling wszystkim uczynił wspaniałe nadzieje, a od każdego pobierał tymczasem odpowiednie sumy „na wydatki niezbędne“. Zebrawszy w ten sposób przeszło 15.000 rubli wyjechał na nowe stanowisko, lecz już w Melitopolu aresztowano go, jako zawodowego oszusta, przyczem okazało się, iż nazywa się on Cypin i jest minorem gentium kupczykiem, pozbawionym zupełnie wykształcenia. Co nie przeszkodziło mu wykladać przez blisko dwa semestry prawo finansowe na politechnice sowieckiej...

Baczność automobilści.



Pisma codziennie niemal donoszą o katastrofach samochodowych, których powodem bywa zwykle lekceważenie sygnałów kolejowych. Oto skutki ignorowania przepisów jazdy samochodowej.

MAURZYCJUS LARRONÉ.

(14)

Zwycięska Niewolnica.

Powieść obyczajowa.

Erzkaład Janiny Lasockiej.

(Dalszy ciąg).

— Do dzisiejszego ranka, Korneliuszu, nie spotkałam śmiertelnika, przez którego pragnęłabym poznać one tajemnice.

— Do dzisiejszego ranka, powiadasz... Ech, jeśli taka wola bogów, zanim Febus dokona drogi swojej na niebie, już cie Venera weźmie do swego orszaku.

Erna odwraca oczy, jej kształtna pierś zdradza rozkoszne wzruszenie; Korneliusz, oceniwszy wzrokiem, pochyla czoło i duma. Ta młoda Galijka jest przysmakiem, zdolnym skusić Jupitera... a skoro sama daje się tak łatwo...

— Apollo, nie kręć się wciąż, mruczy, skończy się na tem, że wypadniesz z lektyki.

Karzeł unosi się przed panem; strzelając wzrokiem samca, wzrokiem pełnym pożądania i prośby, mamrocze:

— Piękna jest... Korneliuszu, pragnę jej... Piękna jest... Daj mi ją... Ty posiadasz wszystkie, których zapragniesz... Ja chcę jej...

Korneliusz przygląda się potworowi, patrzy na nimfę; zabawna myśl go przesładuje; egoizm odrzuca ją z początku, lecz walka długą nie jest. Kobiet ma aż za dużo, wszak dziesięć wozów wleczę je za nim... A co za dziwne dziecko mógłby stworzyć hymen Apolla i tej drjady. Uśmiecha się, głaszcząc potworka, zgadza się.

— Daję ci ją, zobaczymy do czego okażesz się zdolny. — I zwracając się do Erny, która podniosła oczy ze zdziwienia:

— To twój małżonek, syreno. Jest moim ulubieńcem, będziesz bogata, będą ci zazdrościli. Zapraszam cię dzisiaj na ucztę twych zaślubin.

Obojętny staje się napowrót panem i nie udziela już spojrzeń kobiecie, zmiażdżonej przez niego w tej godzinie.

Hej, niewolnicy, rozkazuje, w drogę, rażno. Chce przybyć na południe.

Lato przeszło, prokonsul powrócił do Ljonu. Następnej wiosny znowu się zjawił w swej willi nad Sekwaną. Lecz w rano tego powrotu, Erna nie wyczekiwała już orszaku na drodze. Te same jednak czary radowały krainę. Maki rozweselały pastwiska, ciepłe technienia mają namawiały do przechadzek... Erna, w głębi swej chałupy, kryła wstyd.

Czemże jest teraz ta przepyszna dziewczyna, dumna ze swego ciała i młodości? Ból wyżył na jej licach dwie bruzdy, straciła radość życia, jej zamarte oczy kryją się przed powszechną drwiną. Płakały tak dużo, że ich wyschnięte źrenice wyrażają już tylko bunt całego roku męki.

W kącie, zawinięta w szmaty, opuszczo na jak coś wstrętnego, pokrzykuje mała istotka. Jest to syn Apolla i Hernony, potwora i nimfy, przeklęty jeszcze przed poczęciem. Woła, otwiera bezczelną buzię, wciska w nią niezgrabne piastki — cierpi. Nikt mu nie odpowiada, skazany na nieszczęście wiecznie na swem posłaniu. Miłość matki nie otula jego kolebki.

Z nieruchomymi oczyma, Erna nie słyszy wrzawy, witającej powrót prokonsula. Po raz tysięczny przypomina sobie koleje tego dramatu, w który ją wtrąciła jej szalona pycha: więc spotkanie prokonsula, pogardliwe darowanie jej karłowaty, ucztę ślubną... wieczorem zaś, okrutną walkę przeciwko temu, który zajął miejsce wymarzonego Korneliusza... jej wyczerpanie pomiędzy łapami twardymi jak stal, niezłomnymi. A potem dalsze straszne noce, drwinę Galijczyków, pogardę Rzymian, jej rozpacz po zdruzgotanym śnie... Dożyłki, w czasie których ukrywała się w lesie jak ranne zwierzę, wyjazd Korneliusza i Apolla.

A potem, w czasie zimy, oczekiwanie potwornego macierzyństwa; bóle znoszone z wściekłością, pokatny połów, przy

drzwiach szczelnie zamkniętych, by nikt nie mógł zobaczyć ohydnych dzieł potwora; okrzyk wstrętu, gdy odważywszy się wreszcie na otwarcie oczu, Erna ujrziała tę larwę, ten ochłap znieważonej przyrody, to szkaradztwo, o kaprawnych oczach i pokurczonym ciele, nie zdradzającym ani wdzięku zwierząt, ani brzydoty wróżby przyszłego człowieczeństwa; nad chodzące kumy, pełne współczucia i drwin; wywód, pozbawiony zwykłej dumy.

Erna, wstydząc się wynosić na świat straszliwego swego płodu, kryła się w swej chałupie i oszalała z gniewu, zmuszona była ciągle słuchać wstrętnego głosu znienawidzonego dziecka. Rumieńce jej zwiędły, nie splata już rudych włosów, rece jej odwykły od jedwabistych ruchów.

Dzieciak ciągle wrzeszczy, wrzaskiem niestającym, który przesywa i zamecza. By zgłuszyć ten krzyk, może zaś przez niejasny instynkt życiodajnej samicy, Erna bierze potworka i odwracając oczy podnosi do łona; omdlewa ze wstrętu, gdy blade jego wargi szarpia jej pierś.

Jej sen wyśniony już nie żyje; miast ubóstwionej dziewczyny, syna pięknego prokonsula, krnąbrna pierś Erny oddaje się szczątkowi człowieka, rzuconemu na ziemię przez smutną zachciankę, przeznaczonemu złościwości i okrucieństwu szczytów sliwych. Zaręczoność jego jest odpychająca; Erna cofa się, by nie czuć dotknięcia czepiających się pazurków, podaje się ku tyłowi, by rączki, w nieświadomym poszukiwaniu macierzyńskiego ciała, nie dotknęły jej policzków.

Ledwie głód malca nasycony, Erna odrzuca go, nie śpiewając słodkich pieśni karmicielek. Cień snu zaczyna wnikać w mroczne życie niekształtnej istoty; matka siada zdala od barłogu i z nieruchomym wzrokiem, przeżywa raz jeszcze wszystkie koleje swego macierzyństwa.

Noc ogarnia chałupę, otula niedole jej zmiażdżonego żywota. Erna zjada cośkolwiek z zwierzęcym apetytem, lecz bez radości, kosztującej rozkosz istnienia, bowiem skromne dania mają smak rzeczy,

dotkniętych rozpaczą. Układa się na posłaniu, na nową noc straszliwej bezsenności.

Wczoraj jeszcze, milczenie zatulało jej wspomnienia, dziś z willi dochodzą aż do wsi radosne wrzaski... na wybrzeżu wieśniaczki tańczą z żołnierzami... pociągają dziewczyny w cieniu grabów, centurioni paradują, opowiadając o zwycięstwach swoich w Akwitani, Belgii lub Prowancji...

Górując nad hałasem snują się cienie głosy fletów, klaskania, okrzyki tancerek, które rozweselają ucztę Korneliusza i starają się rozproszyć jego nudę. Erna nie może się powstrzymać, by nie śnić o nim: Prawdopodobnie, Korneliusz ustrojony w kwiatny wieniec, przygląda się nie dbale krygującym się histrionom i mimom; przy nim, u nóg powarkuje i kąsa Apolla satyr, pomiotek. Erna przykłada dłoń do oczu, bo ból stwarza jej przeraźliwe widzenie: Niezadługo, po uczcie, małżonek jej, ten uschły cap, przyjdzie zbrojny w pozwolenie pana, rozewrze drzwi... i trzeba będzie... trzeba...

Nieszczęśliwa tłucze głową o ścianę, łamie paznogie na szorstkich płótnach posłania, lka, nieskończonym łkaniem, które od roku stało się codziennym towarzyszem jej życia. Dziecko, zbudzone, skarży się i nawołuje, lecz niema dla niego ni mleka, ni litości.

Ktoś zbliża się do chałupy, Erna zrywa się i konwulsyjnie staje w pogotowiu przed nadchodzącą ohydą.

Dwaj lictorzy wchodzą po omacku, potraszają Galijkę.

— Wstawaj — mówią — Korneliusz chce cię widzieć, chce również zobaczyć Adonisa, którego urodziłaś.

Erna uchyla się, lictorzy wyciągają ją z łóżka.

— Bądź posłuszną, prokonsul jest w złym humorze, dużo wypił. Gdzie jest twoje małpiątko?

— Tu, na ziemi, weźmie je, zróbcie z niem co chcecie, idę za wami.

(D. c. ~)

Co dzień niesie?

DZIS: Małgorzaty P. M.
JUTRO: Bonawentury B.

Wschód słońca 3.30.
Zachód słońca 19.53.
Wschód księżyca 18.45.
Zachód księżyca 2.59.
Długość dnia 16 22.
Ubyło dnia 0.22.

Lipiec

13

Środa

OSOBISTE.

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie dyrektor Zarządu Miejskiego p. J. Zalewski.

Z dniem wczorajszym rozpoczął 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy kurator okręgu szkolnego łódzkiego, p. Owiniński. (u)

WALKA Z LICHWA ŻYWNOŚCIOWA.

Komisariat Rządu po skłonieniu cukierników do obniżenia cen na napoje, przystąpił do kontroli cen nabiału.

Stwierdzono, że towary mleczarskie sprzedają masło drożej, niż sklepy prywatne.

Przeciwko tym zamachom na kieszenie konsumentów wystąpił Komisariat Rządu.

Niebawem przeprowadzona będzie kontrola cen potraw w restauracjach. (b)

Translokacja Komisarjatu Rządu.

Wczoraj rozpoczęło się przenoszenie biur komisarjatu rządu do nowego lokalu przy ul. Kilińskiego 152. Przeprowadzka trwać będzie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego i jutro już wszystkie biura w nowym lokalu zostaną uruchomione, wobec czego nie będzie przerwy w urzędowaniu.

Jak się dowiadujemy, wydział bezpieczeństwa komisarjatu rządu mieścić się będzie na II piętrze obok głównej komendy policji, wszystkie inne zaś biura zajmą pomieszczenia na I piętrze. Wydział karny pozostanie narazie w dotychczasowym lokalu do czasu znalezienia dla niego odpowiedniego pomieszczenia w gmachu przy ul. Kilińskiego 152.

W związku z przeprowadzką biur komisarjatu rządu, nastąpić ma również reorganizacja poszczególnych wydziałów.

KOMITET FLOTY NARODOWEJ W ŁÓDZI.

Wczoraj p. dyr. Wolczyński, jako wiceprezes Koła Łódzkiego Komitetu Floty Narodowej oraz p. M. Tarłowski, jako sekretarz tegoż Koła zostali przyjęci przez p. wojewodę Jaszczolta, którego prosili o objęcie przewodnictwa w Zarządzie Koła w myśl uchwały organizacyjnego zebrania Miejskiego Koła Komitetu Floty Narodowej które odbyło się dnia 1 b. m.

P. wojewoda przyjął prośbę bardzo żywo i zgodził się chętnie na objęcie przewodnictwa, przyrzekając jednocześnie w miarę sił współpracować z Komitetem.

Zrzeszenie oficerów emerytów.

Dnia 9 lipca 1927 r. zebrali się w Ognisku Oficerskim ul. Al. Kościuszki nr. 4 zamieszkałi w Łodzi emerytowani oficerowie W. P. celem zrzeszenia się.

Emeryci wybrali swe przedstawicielstwo w osobach: em. gen. bryg. dr. Arciś jako przewodniczącego, em. pułk. K. S. dr. Nawarskiego jako zastępcę, em. kapitana Czarnieckiego, jako sekretarza i uchwalili zrzeszyć się, tudzież nawiązać styczność z innymi grupami osób wojskowych w sferze nieczynnym i emerytami cywilnymi, celem popierania wspólnych interesów i współdziałania ze społeczeństwem w dążeniu do konsolidacji stosunków państwo-wych i podtrzymania życia towarzyskiego.

Emerytowanych oficerów W. P., mieszkających stale w Łodzi jest trzydziestu kilku.

Przyszły związek obejmować będzie jednak wszystkich em. ofic. województwa łódzkiego.

Walka z głodem mieszkaniowym w Łodzi.

Depesza Tow. „Lokator” do Ministerstwa Skarbu.

Wczoraj zarząd towarzystwa „Lokator” wysłał do Min. Skarbu, Min. Robót Publicznych, Min. Spraw Wewnętrznych do związku miast oraz wszystkich spółdzielni mieszkaniowych depesze w sprawie walki z głodem mieszkaniowym w Łodzi. Depesza ta posiada następujące brzmienie:

„22 kwietnia 1927 roku wyszła znwana ustawa o rozbudowie miast. Rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy, które określi wysokość oprocentowania, dotychczas nie zostało wydane, pomimo kilkakrotnej interwencji u p. wicepremiera Rady Ministrów prof. Bartla oraz u p. Ministra Robót Publicznych Moraczewskiego. Oprocentowanie pożyczek jest jedną z najpilniejszych spraw, bez ustalenia oprocentowania nie można bowiem oddać mieszkań klasie pracującej. Mieszkania, składające się z dwóch izb wobec o-

gromnych kosztów budowy podług obecnego oprocentowania — 6 proc. — wynosi 60 złotych czynszu mieszkaniowego miesięcznie. Na tak duży wydatek klasa pracująca nie może sobie pozwolić, dlatego też trzy domy nasze, które są już gotowe do oddania, nie znajdują reflektantów. Oplata komorniana mieszkań dwuizbowych musi być koniecznie dostosowana do siły płatniczej klasy pracującej. Dlatego też maximum oprocentowania nie może wynosić wraz z amortyzacją więcej, niż 3 proc. rocznie. Prosimy Pana Ministra o poparcie naszych dążeń, mających na celu złagodzenie katastrofalnego braku mieszkań robotniczej Łodzi. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że o ile rozporządzenie wykonawcze nie zostanie wydane w lipcu r. b., to domy nasze nie będą mogły być oddane i cała kilkuletnia praca zostanie zmarnowana”. (e)

Kasa Chorych w Łodzi bez naczelnego lekarza.

Pertraktacje z dyr. Krysakowskim nie doprowadziły do porozumienia.

W wyniku długotrwałych i energicznych poszukiwań kandydatów na stanowisko naczelnego lekarza Kasy Chorych, opróżnione po ustąpieniu dr. H. Kluszyńskiego, zarząd Kasy nawiązał ściślejsze pertraktacje z naczelnym kierownikiem wielkiego szpitala w Krakowie, dr. Krysakowskim. Pertraktacje te doprowadziły do przybycia dr. Krysakowskiego do Łodzi i odbycia szeregu konferencji z przedstawicielami zarządu i dyrekcją Kasy. W pierwszym rzędzie przemawiały za tą kandydaturą poważne wiadomości fachowe i organizacyjne, niezbędne wprost przy pracy na naczelnym stanowisku w łódzkiej Kasie Chorych, która jest skomplikowanym mechanizmem i pozostaje w łączności z całym szeregiem ośrodków leczniczych. W dalszych jednak rokowaniach wyłoniły się niespodziane trudności, spowodowane wysokimi żądaniami tego kandydata dr. Krysakowskiego; zażądał on bowiem 2 tysiące złotych pensji, kupna mieszkania, pokrywania czynszu komornianego, auta do swej dyspozycji i t. d. Wobec tego zarząd Kasy na ostatnim posiedzeniu poddał całą sprawę dokładnym rozważaniom, przyczem wyłoniła się konieczność powołania na to stanowiska dr. To maszewicza, który przez czas dłuższy p-

stawał urząd zastępczo i z pracą kasy jest dokładnie obznajomiony, a wycofanie się jego z kasy nastąpiło wskutek przyczyn natury raczej technicznej, niż zaś za sadniczej. W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono sprawę obsadzenia stanowiska naczelnego lekarza załatwić jak najszybciej, a to w celu zlikwidowania do tyczasowego stanu rzeczy, co ze względu na prowizoryczny charakter załatwianych kwestii ujemnie odbijało się na normalnym funkcjonowaniu skomplikowanego aparatu biurowego Kasy. (e)

Polecamy skosztować prawdziwą

„PRZEPALANKĘ
BACZEWSKIEGO”

— Rok założenia firmy 1782. —

Całkowita elektryfikacja m. Łodzi.

Warunki umowy Magistratu zawartej z elektrownią.

Magistrat m. Łodzi zawarł z elektrownią łódzką umowę w sprawie przeprowadzenia elektrycznego oświetlenia poza oświetleniem, przewidzianem w koncesji, jako rekompensatę za udzielenie koncesji na elektryfikację okolicznych miejscowości pod Łodzią. W myśl tej umowy elektrownia zobowiązuje się przeprowadzić oświetlenie uliczne na tych ulicach Łodzi, które dotychczas były pozbawione oświetlenia. Instalacje te przeprowadzone zostaną corocznie na przestrzeni 10 km, długość ulic, przyczem na odcinku 50 mtr. ustawiona będzie jedna 100-watowa lampa. Elektrownia wykona urządzenia elektryczne dla oświetlenia ulicznego: słupy, latarnie, przewody napowietrzne lub podziemne, wyłączniki i t. d. swoim kosztem według ostatnich wymagań techniki, mając zarazem prawo dołączać do przeprowadzanej sieci również i odbiorców prywatnych. Elektrownia przyjęła na siebie obowiązek dostarczania energii dla oświetlenia ulicznego, zapalania i gaszenia lamp

Za oświetlenie to Magistrat płacić będzie elektrowni po 108 złotych rocznie w ratach miesięcznych za każdą palącą się lampę, ustawioną na ulicach bocznych i krańcach miasta. Ceny te ulegają niżce w wysokości 12 zł. po upływie każdego 5-letnia, po 20 zaś latach ceny te podlegają rewizji. Gdyby elektrownia nie wykonała warunków zawartej z miastem umowy, Magistrat wykona przewidziane roboty na rachunek elektrowni, która zobowiązuje się natychmiast pokryć wszelkie wydatki. Elektrownia płacić będzie również karę od każdej lampy, o ile lampy te nie będą się paliły w ustalonych przez miasto godzinach, a nieprawidłowości te stwierdzone będą przez organa Magistratu lub policjantów. W celu umożliwienia kontroli nad wykonaniem warunków umowy, elektrownia odda swe laboratorium do dyspozycji delegowanych przez Magistrat rzeczoznawców dla sprawdzenia i kontrolowania nateżenia prądu, napięcia, oporności i światła. (e)

Strajk murarzy na I, IV i V odcinkach robót kanalizacyjnych.

Możliwość całkowitego wstrzymania prac.

W poniedziałek, dnia 11 b. m. w godzinach rannych porzucili prace murarze jęci na odcinkach IV i V budowy kanalizacji, motywując to obawą przed robotnikami budowlanymi, którzy ostatnio podjęli strajk. We wtorek, dnia 12 b. m. z tych samych przyczyn zeszli z pracy również murarze na odcinku I. W dniu wczorajszym 12 b. m. murarze na IV odcinku stanęli do pracy.

W związku z tem Wydział Kanalizacji i Wodociągów w dniu wczorajszym ogłosił wszystkim robotnikom, że — o ile murarze do środy, dnia 13 b. m. włącznie nie podejmą pracy — w dniu następnym, tj. w czwartek, dnia 14 b. m. roboty kanalizacyjne na odcinkach, objętych strajkiem murarzy, zostaną zamknięte, co może pozbawić zarobku i tych nawet robotników, którzy w strajku bezpośredniego u-

Wymarsz 28 p. S. K. do obozu ćwiczebnego.

Onegdaj w godzinach wieczornych 28 p. Strzelców Kaniowskich wyruszył w komplecie pieszo do obozu ćwiczebnego w Baryczu. Defiladę wyruszającego pułku przyjął na ul. Piotrkowskiej pomiędzy Zamenhofa a Andrzeja, nowo mianowany przez Ministerstwo Spraw Wojskowych dowódca Okręgu Korpusu nr. IV, gen. brygady Romuald Dąbrowski wraz z szefem sztabu płk. szt. gen. Kozłowskiem.

Defilada wypadła imponująco. Pułk będzie maszerował pieszo do Barycza. W marszu będą prowadzone ćwiczenia polowe.

Pobyt pułku w Baryczu potrwa 6 tygodni, poczem powróci do Łodzi. (u)

BUDOWA WIEŻY KATEDRALNEJ.

Rozpoczęto już roboty przy budowie głównej wieży na katedrze św. Stanisława Kostki.

Materiał potrzebny został już częściowo zgromadzony.

W niedługim czasie wieża katedralna zostanie wykończona. (u)

POWIEKSZENIE KAPITAŁÓW ZAKŁADOWYCH.

Towarzystwo dla przemysłu i handlu włóknistego J. A. Grosłań powiększyło swój kapitał zakładowy o 125 tys. zł. drogą III emisji. Sp. akc. przemysłu włókienniczego Weiss i Poznański powiększyła swój kapitał zakładowy do 850 tys. zł. drogą przeniesienia sumy zł. 673,950 z kapitału zapasowego spółki. (e)

REORGANIZACJA W ZWIĄZKU ZAWODOWYM.

Dzisiaj odbędzie się walne zebranie Zw. Pracowników Użyteczności Publicznej, na którym będzie omawiana sprawa utworzenia Rady Delegatów miast dotychczasowych Zarządów Sekcji.

Do Rady wchodzić będą przedstawiciele poszczególnych związków.

Na zebraniu dzisiejszem ukonstytuuje się ostatecznie wspomniana Rada. (u)

ZWROT NIEWŁAŚCIWIE POBRANYCH PODATKÓW.

Wczoraj do Urzędu Wojewódzkiego nadszedł okólnik w sprawie wymiaru i poboru podatków komunalnych. W okólniku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podkreśla, iż niedopuszczalne jest, aby magistrat po uwzględnieniu odwołania zwlekał ze zwrotem nieprawidłowo pobranych podatków komunalnych.

Powyższe należy stosować jedynie w tym wypadku, o ile pobrane sumy nie podlegają zaliczeniu na poczet innych zaległych podatków, przypadających od tych płatników, którym należy się zwrot nadpłaconych sum.

Zarządzenie motywowane jest koniecznością nieobciążania obywateli ciężarami podatkowymi ponad ustawową miarę. (i)

ZYSK WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY

Widzevska Manufaktura wykazała w r. 1926 zysk w wysokości 2 mil. 607 tys. 794 zł. przy kwocie wyrobów i surowców 11 mil. 925 tys. zł., należnościach w bankach i u odbiorców — 7 mil. 46 tys. zł., kapitale akcyjnym 16 mil. 800 tys. i kredycie eksportowym 11 mil. 937 tys. 049 zł. Na walnym zebraniu akcjonariuszów omawiano również i sprawę poważnych inwestycji, realizowanych obecnie przez przedsiębiorstwo, jak budowa nowej wielkiej przedziałni, reorganizacja pracy i t. d. (e)

ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Ministerstwo Pracy wyasygnowało 150 tysięcy złotych na lipcową wypłatę za siłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Wobec tego zarząd obwodowego Funduszu Bezrobocia postanowił wypłaty uskutecznić w dniach 23 i 25 b. mies.

W pierwszym dniu wypłat otrzymają zasiłki ci bezrobotni, którzy posiadają legitymacje, zaopatrzone nr. od 1 do 1600, w drugim zaś ci, którzy posiadają legitymacje od nr. 1601 do końca.

Nadto dla reklamantów wyznaczony został dzień wypłaty zapomóg na 28 b. m.

działu nie biera, a do czego dojdzie ze względu na to, iż bez robót murarskich inne roboty prowadzone być nie mogą.

Zegar na wieży ratuszowej

W dniu wczorajszym po tygodniowym remoncie został ponownie uruchomiony zegar wieżowy na gmachu starego ratusza przy Placu Wolności.

Tarcza zegara została odmalowana i zaopatrzona podwójną numeracją: od 1 do 12 cyframi czarnymi i od 13 do 24 — czerwonymi.

Tarcza przez skasowanie czarnej obwódki zewnętrznej została powiększona tak, iż średnica jej wynosi obecnie 1,55 m.

Również i mechanizm zegara został gruntownie naprawiony i odnowiony przez zamianę części zniszczonych na nowe.

Strajk w cegielniach trwa.

W dniu wczorajszym odbyła się w inspektoracie pracy konferencja właścicieli cegielni ze strajkującymi robotnikami. Na konferencji tej przedstawiciele przemysłowców oświadczyli p. inspektorowi Wyżkowskiemu, że większej podwyżki ponad ofiarowane już 10 proc. udzielić nie mogą.

W odpowiedzi na to przedstawiciele robotników oświadczyli, że nie mogą się zgodzić na 10 proc. podwyżki, ponieważ sytuacja robotników nie o wiele zmieniłaby się na lepsze.

Wobec tego robotnicy cegielni łódzkich zmuszeni są prowadzić strajk aż do zrealizowania wysuniętego przez nich żądania 50-proc. podwyżki płac. (r)

Próba likwidacji strajku pracowników budowlanych.

Wczoraj o godzinie 10 rano w lokalu Związku Robotników Budowlanych przy ul. Zamenhafa 17 odbyło się ogólne zebranie strajkujących robotników budowlanych.

Na wstępie przedstawiciel zarządu związku oznajmił, że inspektor pracy p. Wyżkowski zwołał na dzień 14 b. m. konferencję przedstawicieli budowlanych i robotników, na której ma być powzięta próba likwidacji strajku. Przyjawszy powyższe do wiadomości, zebrani robotnicy oświadczyli kategorycznie, że na żadne ustępstwa nie pójdą i strajk prowadzić będą dopóty, dopóki nie uzyskają pełnych 50 procent podwyżki.

Na tem też stanowisku winni stać ich przedstawiciele na konferencji u inspektora pracy. (r)

MIĘJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY.

Od wtorku, dnia 12 do poniedziałku, dnia 18 b. m. Miejski Kinematograf Oświatowy wyświetla dla dorosłych wstrząsającą dramę w 12 aktach „Carmen” ze słynną Raquel Meller w roli tytułowej.

Na seansach dla młodzieży wyświetla na jest przepyszna farsa w 8 cześciach p. t. „Żywy nieboszczyk” z królem komików filmowych Chaplinem w roli głównej. Nadto ciekawy nadprogram.

Seanse dla dorosłych rozpoczynają się codziennie o 18,45 i 20,45 (w soboty i niedziele o godz. 16,45, 18,45 i 20,45), dla młodzieży o 15 i 16,45 (w soboty i niedziele o 13,15 i 15).

W poczekalniach kina codziennie do godziny 22 odbywają się audycje radiotelegraficzne.

ZDERZENIE TRAMWAJU Z WOZEM.

Wczoraj o godzinie 8 rano przed poseją przy ul. Rzgowskiej 26-28-30, tramwaj linii nr. 11 najechał na wóz jednokolny, prowadzony przez woźnicę Augusta Agatera, zamieszkałego we wsi Dabrowka, po wiatu łódzkiego. Skutki zderzenia były fatalne. Wóz został strzaskany, koń ranny, woźnica wyrzucony na bruk doznał dotkliwych obrażeń ciała i głowy. Do nieszczonego zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł do szpitala przy Zbiorze Miejskiej. (r)

PRZYCZYNA KATASTROFY SAMOLOTOWEJ POD ŁÓDZIĄ.

W sprawie katastrofy samolotowej, jaka miała miejsce w sobotę ub. tygodnia pod Łodzią, żandarmerja łódzka przeprowadziła dochodzenie w celu ustalenia przyczyny. Okazało się, iż katastrofa spowodowana została defektem motoru, który zmusił porucznika Kleczyńskiego do dwukrotnego lądowania. Po raz pierwszy lądował por. Kleczyński w Łowiczu. Samolot uległby znacznie mniejszym uszkodzeniom, gdyby nie fatalny teren na Stokach. (r)

Nowa faza bolączek stolicy.

Horoskopy prac obecnego zarządu miasta.

Fatalny układ sił. Nowy prezydent i jego zasługi. Dotychczasowy dorobek. Pałace zagadnienia. Zadania przyszłości wielkiego miasta. Akordy życia.

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, 11 lipca.

Nie do pozazdroszczenia zaiste będzie praca nowego zarządu miejskiego w Warszawie. Fatalny układ grup radzieckich nie jest gwarancją spokojnej i wyteżonej pracy, jaka magistrat stolicy czeka.

Nowy prezydent inż. Stomiński zapisany jest dobrze w opinii nie tylko orjentującej się publiczności, ale i mas. Popularność w szerokich kołach uzyskał dzięki zburzeniu soboru na Placu Saskim, czyli dzięki dokonaniu tego, czego ani inicjatywa prywatna, ani też ministerjum robót publicznych nie mogły dokonać, a co w opinii mas było niesłychanie pożądane. — Program zaś, jaki sobie zakreślił, wysuwając na czoło zagadnień kwestję mieszkaniową i uregulowanie potrzeb przedmieść, świadczy dowodnie, iż dobrze się orientuje i w potrzebach miasta i w nastrojach publiczności.

Dorobek zarządu miasta w latach ostatnich jest istotnie bardzo wydajny. Nie o to chodzi, że magistrat krytykowany. — Jest to przecież najbardziej popularne krytykować, doszukiwać się dziur na całym zwłaszcza w takiej zachwaszczonej dziedzinie, jak zarząd miasta. Magistraty są niegdyś wszędzie mało popularne, bo każdy obywatel ma rozliczne bolączki w życiu codziennym, a cóż dopiero mówić o stolicy?!

Zapomina się zupełnie, że dopiero od 12 lat Warszawa posiada swój samorząd, który osiem lat może służyć samodzielnie miastu. Zapomina się, iż Rosjanie systematycznie nie dopuszczali do rozwoju stolicy, że Niemcom chodziło przede wszystkim o względy militarne, że przechodziło się okresy wstrząszeń walutowych, że przed samorządem stanęło odrazu tyle zadań, że trudno było rozstrzygnąć, które ważniejsze! Rozstrzygnęły sami, czemu oddać pierwszeństwo: zakładaniu szkół początkowych, czy budowaniu gmachów dla szkół, brukowaniu ulic, czy budowie mieszkań, burzeniu soboru saskiego, czy też restytucji mostu Poniatowskiego? Tak odruchowo rzuciłem parę kwestyj, które były pałace, niektóre zostały zrealizowane, a niektóre jako zagadnienia — istnieją nadal w całej pełni...

Tymczasem wyłaniają się nowe. Warszawa się rozrasta szybko, niezwykle szybko. Gdy w r. 1919 na palcach bodajże samych rak można było zliczyć ilość prywatnych i wojskowych samochodów, bo dopiero od przyjazdu wojsk Hallera automobile przestały być czemś osobliwym — to teraz kwestja uregulowania ruchu miejskiego stała się niesłychanie piekącą. Prawda, że bezpośrednio z tem wiąże się kwestja bruków. Teraz właśnie mamy tak ruchliwą ulicę, jaką jest Bracka zamknięta wskutek zmiany bruków. Może wskutek tego, a niewątpliwie wskutek wzrostu ruchu — po południu przez Nowy Świat trudno, nieraz wręcz niepodobna się przecisnąć. Tramwaje suną swymi liniami żółtym krokiem, a czterema rzędami płynie rzeka pojazdów i samochodów. Nic też dziwnego, że zaczyna się coraz częściej słyszeć zdanie o konieczności albo budowy linii tramwajowych pod ziemią, albo zniesienia ich na ulicach ruchliwszych, albo przerzucenia na peryferie, a pozostawienia w śródmieściu autobusów — coś trzeba zrobić, bo do tego zmusza życie!

Zewnętrznie wygląd miasta nabrał jaskrawości. Podczas dyskusji o samorządach w Sejmie pos. Prager z ironią mówił, iż doprowadzono obecnie działalność ministra spraw wewnętrznych do takiego stadium, iż może go zastąpić odkurzacz elektryczny. Dużo jest w tem wypowiedzeniu się złośliwości. Trzeba jednak p. Składkowskiemu przyznać, że miasto „odkurzył”. Kilka jego zarządzeń o konieczności odmalowania gmachów pod groźbą surowych kar i ich wymierzenie miało ten wpływ dobroczynny, gdyż kamienie istotnie odnowiono. Nie są już tak obdrapanne, jak do niedawna. Ale do schludności wewnątrz jeszcze daleko. Tak, jak daleko do utrzymania porządku. Zwłaszcza w tym sezonie pestek i owoców. Widać je na każdym bruku najbardziej przyćmawiającej ulicy. Kiedy my publiczność naszą wychowamy w schludności?! Rosyjskie „siemieszki” (pestki ze słoneczników) spotyka się już rzadko na ulicy, a w znacznej ilości jeszcze przed restauracjami taniemi

dla bezrobotnych. Może się także uda wypłenić zwyczaj pestek czereśni!...

Lato już, lato! Poznajesz je, gdy dozorca, zlewając chodnik, pokropi „przy-padkowo” i ciebie, przechodni i zaraz potem zmyśla!

— Którędy pan chodzi? Czy pan nie widzi, że się pracuje? Nawet ci cudzej pracy taki nie uszanuje!..

Fj donc. Bierz, bracie nogi za pas i zmykaj, bo mu nie dotrzymasz miejsca w elokwencji.

Chodźmy na plażę i cieszmy się słońcem. Zamknijmy oczy, starajmy się nie widzieć, by nie psuć sobie smaku rozlewnością wdzięków, które się tu przelewają....

H. W.

Zjazd kupiectwa włókienniczego w Warszawie.

Związki łódzkie zgłosiły swój akces.

Zjazd kupiectwa włókienniczego organizowany przez Sekcję Włóknistą C. Z. K. i Koło Włókiennicze Stow. Kupców Polskich, wywołał ogólne zainteresowanie; prócz zrzeszeń warszawskich zgłosił swój udział w jeździe cały szereg organizacji prowincjonalnych m. in. obydwie związki łódzkie. Porządek dzienny, zjazdu obejmuje następujące sprawy:

1) Stosunek fabrykantów do kupiectwa.

2) Sprzedaż przez fabrykantów bezpośrednio konsumentom.

Ponadto omówione zostaną sprawy klasyfikacji patentów i podatku przemysłowego od obrotu.

Zjazd odbędzie się w Warszawie w poniedziałek, dn. 18 lipca r. b. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Stow. Kupców Polskich (Szkoła 10).

Kredyty rządowe dla rolników Województwa Łódzkiego.

145 tys. złotych dla powiatów dotkniętych klęskami żywiołowymi.

Podczas ostatnich konferencji w Warszawie poruszył p. wojewoda Jaszczołt m. in. sprawę pomocy dla dotkniętej klęskami żywiołowymi ludności szeregu powiatów woj. łódzkiego. Kleski gradobicia i wylewów, jakie miały miejsce w czerwcu na terenie Łodzi i rolniczych powiatów woj. łódzkiego wyrządziły poważne szkody, tak, iż pomoc rządu jest tu niezbędna w celu umożliwienia dokonania przesiewów zupełnie zniszczonych pól rolnych.

W wyniku tych zabiegów przeznaczył Min. Skarbu na ten cel narazie 145 tys. zł. dla poszkodowanych rolników całego województwa.

Kwota ta rozdzielona zostanie przez wojewódzki komitet pomocy rolnej na powiaty, w których wynikiły zniszczenia pól, powiatowe zaś komitety pomocy rolnej rozdziela je poszczególnym poszkodowanym rolnikom.

Licząc koszt obsiania hektara na zł. 60, przyznana przez Ministerstwo Skarbu suma pozwoli na obsianie więcej, niż połowy przestrzeni, nawiedzonej w r. b. gradobiciem lub powodzią.

Oprocentowanie łączne tych pożyczek wynosić będzie nie więcej 6 proc. w stosunku rocznym. (e)

Inwestycje gazowni miejskiej w Łodzi.

Instalacja automatów do zapalania latarni.

Projektowane już od dłuższego czasu zainstalowanie w Łodzi automatów do zapalania i gaszenia latarni ulicznych zostały już obecnie zrealizowane. Pierwsze automaty w ilości 50 sztuk zastosowano narazie na ulicy Rzgowskiej dla próby, gdyż ulica ta jest najbardziej położona i najbardziej odległa od gazowni.

Ustawianie automatów przeprowadził inż. Pol, delegowany specjalnie z Berlina z firmy „Bamagu”, która dostarczyła automaty. Efekt ich jest kolosalny. W szybkim tempie po kolei w ciągu sekundy zapalają się jednocześnie i gasną latarnie uliczne.

Próby wypadły dodatnio, wobec czego w miarę otrzymywania pieniędzy z Magistratu gazownia ustawi automaty na szeregu innych ulicach.

W dalszym ciągu zastosowała gazownia na wielu ulicach nowe palniki bez cylindrów, które zwiększają efekt świetlny o 50 proc. i przyczyniają się równocześnie do oszczędności. Palniki te są wyrobu polskiego, sprowadzone z firmy Hagel z Poznania.

Narazie zastosowano nowe palniki na ulicach Przejazd, Kilińskiego od Przejazd do Nawrot i Sienkiewicza od Przejazd do Główniej.

Palniki są od 2 do 6 płomienne, czyli od 70 do 300 świec, a zaznaczyć należy, że przeciętna latarnia uliczna ma 150 świec. Efekt tych palników jest tego rodzaju, że siatki gazowe mogą wytrzymać podwójną ilość czasu. W najbliższym czasie palniki te zastosowane będą na wszystkich ulicach. (i)

Rejonowy Zjazd Straży Pożarnych w Rzgowie.

Popisy 10-ciu drużyn.

W dniu 10 b. m. odbył się zjazd rejonowy straży pożarnych w Rzgowie. Na zjazd przybyło 10 drużyn strażackich w liczbie 220 ludzi. Kierował zjazdem starszy instruktor Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych, p. Mieczysław Kula.

Wobec licznie zgromadzonych gości, wśród których była również delegacja straży pabjanickiej w liczbie 18 ludzi pod dowództwem naczelników Paczkiewicza i Taczanowskiego oraz przedstawiciele władz z p. starostą Rzewskim, naczelnikiem wydziału powiat. Brzezińskim i komendantem policji na powiat łódzki podkomisarzem Nowakiem na czele, odbyły się pomimo ulewnego deszczu zawody drużyn strażackich.

Do sadu konkursowego weszli pp.: Jastrzębski (naczelnik straży ogniowej w Puczniewie) oraz Stanisław Cichalewski

(instruktor Wojewódzkiego Zw. Straży Pożarnych).

W wyniku zawodów, które wykazały wielką sprawność i przygotowanie biorących w nich udział drużyn, pierwsze miejsce uzyskała straż ze wsi Kalina pod dowództwem nacz. Różalskiego. Drugie i trzecie miejsca zostały podzielone między strażę z Jędrzejowa i Guzowa. Ta ostatnia pod dowództwem nacz. Gafekiego przeprowadziła pokazowe ćwiczenia wychowania fizycznego.

Wyróżniła się też straż z Chojen, pod dowództwem zastępcy naczelnika p. Miał kosa, przez nadzwyczajną sprawność ćwiczeń z sikawkami.

Po odbytych zawodach p. starosta Rzewski wyraził swe uznanie dzielnym strażakom, życząc im dalszej owocnej pracy. (r)

Śladami skrytobójczego napadu na listonosza. Tysiąc złotych nagrody za wykrycie zbrodniarza.

Ofiara nieznanego mordercy w stanie nieprzytomnym.

Dochodzenie policyjne w sprawie zuchwałego napadu rabunkowego przy ulicy Piotrkowskiej 91 posuwa się bardzo wolno naprzód ze względu na to, iż morderca nie pozostawił po sobie żadnych śladów, że nie było świadków napadu ani też nie zauważono oddalającego się bandyty.

Ofiarą napadu Stefan Lewkowicz zeznawać narazie nie może.

Znajduje się on w szpitalu Poznańskich nie odzyskując na chwilę przytomności. Stan jego jest groźny, lecz nie beznadziejny.

Pięć ran zadanych tępe narzędziem w głowę, spowodowały wstrząs mózgowy.

Chory nie gorączkuje wprawdzie, lecz wymawia wyrazy bez związku. Wzywa pomocy policji, to znów zwraca się do nie widzialnego bandyty z prośbą, by mu od dał zabrawane pieniądze.

Widocznie mimo braku przytomności przechodzi niewypowiedziane katusze moralne, przeżywając moment napadu. Rzuca się i zrywa z łóżka, tak, że służba szpitalna stała przy nim dyżuruje.

Odżywiany jest jedynie płynami. Wczoraj o godzinie 6 po południu przy była do szpitala żona Lewkowicza i spędziła przy łóżku przeszło dwie godziny, za nosząc się spazmatycznym płaczem. Przy była również matka chorego, do której do tarła wersja o rzekomej jego śmierci.

Zdaniem lekarzy stan nieprzytomności potrwa u Lewkowicza przez czas dłuższy. Jak się dowiadujemy w związku z napadem, policja śledcza dokonała dziś w nocnych godzinach aresztowań wśród miejscowych metów społecznych.

Istnieje przypuszczenie, że napad na Lewkowicza był zgrój uplanowany, przez kaz na 1 złotówkę dla Muzeum Miejskiego był prawdopodobnie nadany przez zło czynców w celu zwabienia listonosza; nie sacego większą sumę pieniędzy do klatki schodowej domu przy ul. Piotrkowskiej 91, którą uznali oni za miejsce dogodnie do dokonania napadu. Hipotezę fikcyjności przekazu potwierdza fakt, że Muzeum Miejskie jest już zamknięte od kilku dni i będzie jeszcze zamknięte do końca miesiąca. (r)

TYSIĄC ZŁOTYCH NAGRODY.

W dniu wczorajszym Dyrekcja Głównej Poczty w Łodzi wyznaczyła 1000 zł. nagrody za wykrycie lub wskazanie sprawców napadu na listonosza Stefana Lewkowicza.

W dniu wczorajszym dyrektor poczty łódzkiej p. Płóciennik udał się do szpitala im. Poznańskich, gdzie leży listonosz Lewkowicz. Dyrektorowi oświadczone, iż ran ny jest w dalszym ciągu nieprzytomny, jednakże lekarze przypuszczają, iż uda się utrzymać go przy życiu.

W godzinach popołudniowych stan zdrowia ofiary napadu polepszył się, wobec czego jest nadzieja, iż w najbliższych godzinach Lewkowicz będzie mógł udzielić pewnych wyjaśnień.

O wyznaczonej nagrodzie, która zawiadziło Ministerstwo Poczty i Telegrafów, dyrektor Płóciennik powiadomił Urząd Śledczy, który ze swej strony wy-

drukował specjalne ogłoszenia i rozesłane zostały one do różnych miejscowości w celu rozplakatowania ich na murach.

Siedem robotnic tonęło w stawie.

Bohaterski czyn dyrektora fabryki.

Z Białegostoku donoszą:

Podczas przerwy obiadowej w fabryce kapeluszy Nowika w Białymstoku miał miejsce tragiczny wypadek, przyplacony życiem 19-letniego dziewczęcia.

Korzystając z przerwy obiadowej, 7 robotnic tej fabryki zapragnęło przejeżdżać na tratwie po stawie znajdującym się na terenie fabrycznym. W tym celu dziewczęta stanęły na tratwie, zerwały kłódkę, na którą tratwa ta była zamknięta i wypłynęły na środek stawu. Jednakże tratwa nie wytrzymała ciężaru 7 osób i w pewnym momencie przechyliła się. Wszy stkie robotnice, znajdujące się na tratwie wpadły do wody i poczęły rozpaczliwie wzywać pomocy. Cztery z nich, mocniej sze, zdołały dopłynąć do brzegu, podczas gdy pozostałe trzy ich towarzyszek zaczęły tonąć.

Na rozpaczliwe wołania tonących zbiegli się robotnicy, którzy jednak zamiast

rzucić się na pomoc, bezradnie gapili się na okropną walkę nieszczęśliwych ze śmiercią.

Po kilku chwilach nadbiegł dyrektor fabryki, p. Cleinow, który natychmiast zerwał z siebie marynarkę i bez namysłu rzucił się w wodę. P. Cleinow uratował dwie tonące robotnice i wrócił po ostatnią, 19-letnią Helenę Kierzel. Tonącą, która już nieprzytomna, omal nie udusiła swego wybawcy, który jednak nadludzkiem wysiłkiem wydobył ją z wody i dopłynął wraz z nią do brzegu. Tu zastosowano zaraz wszelkie środki, aby przywrócić jej przytomność. Zostali również sprowadzeni lekarze dr. Gruszkiewicz i dr. Bomasz. Wszystkie wysiłki okazały się jednak nie stety bezskuteczne. Kierzel wyzionęła ducha.

Okropny ten wypadek wywarł bardzo przygnębiające wrażenie wśród robotników i dyrekcji fabryki.

Siła złego na jednego.

Samobójstwo pod wpływem alkoholu.

Onegdaj w Radogoszczu u miejscowego gospodarza Stanisława Wieckowskiego odbywała się huczna zabawa z okazji imienin Wieckowskiej. Między innymi przybył na zabawę również niejaki Czesław Prokopiański, zamieszkały w Łodzi przy ul. Łągiewnickiej 26 ze swą narzeczoną.

Goście bawili się dobrze. Gospodarz nie szczędził jadła i napoju, szczególnie wysokokowego. Jak zwykle w podobnych wypadkach trunki robiły swoje. Prokopiański w stanie nietrzeźwym wszczął sprzeczkę z gośćmi. Atmosfera stawała

się coraz bardziej duszna. Nie wiadomo, jaki byłby rezultat sprzeczki, gdyby nie in terwencja narzeczonej Prokopiańskiego.

W wyniku awantury Prokopiański obrażony na swą narzeczoną, postanowił odebrać sobie życie.

Zupełnie nieprzytomny pod wpływem alkoholu, wyszedłszy, rzucił się do stawu.

Pogotowie ratunkowe w stanie groźnym przewiozło Prokopiańskiego do szpitala w Radogoszczu, gdzie nie odzyskałszy przytomności, po kilku godzinach zmarł. (i)

O estetyczny wygląd polskiego teatru świetlnego.

Przed otwarciem wystawy Foto-kinematograficznej w Warszawie.

Dziś nie buduje nikt wielkich teatrów, ale zato wszędzie wyrastają olbrzymie kina, prześcigające się w przepychu i komforcie. Teatry kurczą się a kina olbrzymieją. Zaczęliśmy od małych kinoteatrów, które jak stado pederaków czepiały się natrętnie kurtyny-spódnicy swych starszych ciótek-teatrów. Gdyśmy rzucili pierwsze snopy światła na srebrny ekran

wielkie tłumy chciwie szukały objawień u Reinhardta, w Metropolitan-House i u Craiga. Dziś są te tłumy naszymi gośćmi; niema już dość miejsca, by je pomieścić; jeszcze chwila a wystrzelimy srebrnym światłem na szafirowy ekran nieba, aby świat cały mógł zostać widzmem kinowego widowiska.

Dopóki się zaś to nie stało — budujemy i upiększamy kina. Muszą one być czemś innym, niż dotąd, muszą być specjalnym pomieszczeniem X Muzy, Filmii, właśnie jej, a nie jej siostr — wesołej Tajli i tragicznej Melpomeny. Nie wolno im przypominać teatru, jak dotąd, — powinny być pozbawione zbędnego baroku, złoconych fryzów, gzymsów i rozmaitych fityrygaliów. Na ich miejscu wolelibyśmy uirzeć logicznie, prosto i tem niemniej precyzyjnie skonstruowaną salę.

Sal takich będzie w Warszawie coraz więcej. Gdy nastąpi w pewnej chwili punkt zwrotny w polityce samorządu względem kin — ilość kin niezmiernie się powiększy. Powstają zresztą już, zbudowane zostało kino „Casino“, stanie już sienia tego roku nowy wielki kinoteatr na Marszałkowskiej i jeszcze jeden na Nowym Świecie.

Tym sposobem apetyty kinoteatrów będą ciągle rosły. Coraz większa będzie rywalizacja w kierunku upiększania widowni oraz poczekalni kinowych. Widz dzisiejszy — to nie jest już oszołomiony cudami niemej sztuki jegomość, to — rozpieszczony bywalec, wymagający coraz większego wykintu.

Przemysł nasz w najrozmaitszych swych gałęziach — znajdzie tu niezmiernie łatwy rynek zbytu, jeśli zdoła się na nieco inicjatyw i inwencji w kierunku podania projektów nowoczesnej widowni i poczekalni. Szczególnie tej ostatniej, któ-

Co dziś usłyszymy z głośnicy radio-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Środa, 13-go lipca.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 i 15.00 Sygnał czasu i komunikaty; 16.30 Audycja dla dzieci — p. Wanda Tatarkiewiczówna; 17.00 Nad program i komunikaty; 17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R., pod dyr. Jana Dworakowskiego, p. Józefina Bielska i p. Wincenty Rapacki odśpiewają, Stanisław Nawrocki (akomp.); W programie: O. Strauss: uvertura do operetki „Czar walca”. Lehar: arja z operetki „Hr. Luxemburg”. Lehar: duet „Chłopce ty” z op. „Hr. Luxemburg”. Lehar: Potpourri z operetki „Frasquita”. O. Strauss: arja „Ty, ty moje marzenie” z op. „Bohaterowie”. Fall, V. Jacobi, Blon, Strauss i W. Rapacki. 18.35 Komunikaty P.A.T.; 18.50 „Skrzynka pocztowa”, korespondencje bieżąca omówi dr. Marjan Stępowski; 19.15 Rozmaitości, wypowiedzie p. Lawiński; 19.35 Komunikat rolniczy; urzędowości ku czci Francji z okazji święta 14-go lipca; 19.50 Przemówienie J. E. ambasadora p. Laroche i naczelnego dyrektora Polskiego Radia p. Zygmunta Chamca; 20.05 Odczyt p. t. „Rola Francji w dziejach cywilizacji” wygłosi profesor Wł. Dzwonkowski; 20.30 Koncert poświęcony muzyce francuskiej. Wykonawcy: orkiestra P. R. oraz Berta Crawford (śpiew), p. Leokadja Nowacka-Biska (fort.), p. Luc. Budkiewicz (wiolonczela) p. Józef Ozmiński (skrzypce), Leopold Dworakowski (skrzypce), p. Fryd. Kaszowski (kornet) p. W. Sliwiński (kontrabas) i p. prof. L. Urstein (fortepian). W programie: Marsyljanka, Thomas (uvertura do opery „Mignon”), Georges Bizet: Cavatina z op. „Polawiacze pereł”, Charles Gounod: walc z op. „Mireille”, Saint-Saens: Septet na kornet, 2 skrzypiec, altówkę, wiolonczelę, kontrabas i fortepian. Raynaldo Hahn: Mal, Claude Debussy: Mandoline, Felix Fourdrain: Le papillon. Claude Debussy: sonata na skrzypce i fortepian. 22.00 Sygnał czasu, komunikaty policji, nad program, komunikaty P. A. T., komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

KONCERT SYMFONICZNY W HELENOWIE.

Jutro, w czwartek, 14 lipca, odbędzie się koncert symfoniczny pod dyr. Teodora Rydera. W programie Beethoven III symfonia (herolczna) oraz utwory Rossini'ego, Glucka i Luigini'ego.

W sobotę, o godz. 6-ej po poł. koncert popularny.

WIELKI POŻAR POD ŁODZIĄ.

W cegielni, należącej do Władysława Wężyka pod Łodzią powstał olbrzymi płomień podsypane wiatrem szerzyły się z tak błyskawiczną szybkością, iż w ciągu kilku minut objęły cały budynek i przybudówki. Mimo energicznej akcji straży ogniowej nie zdołano uratować płonącego gmachu. Straty są znaczne. Policja prowadzi dochodzenie. (i)

SPÓR Z ROBOTNIKAMI SEZONOWYMI.

Wobec sporu, trwającego na tle przyjmowania do pracy robotników sezonowych, wczoraj p. wiceprezydent Groszkowski oświadczył przedstawicielom zw., iż zwoła na piątek bież., tygodnia specjalną konferencję z udziałem delegatów związków zawodowych w Łodzi, na której postara się zażag zlikwidować. (i)

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca, Piotrkowska 193, E. Millera, Piotrkowska 46, W. Groszkowskiego, Konstancynowska 15, K. Gaertnera, Cegielniana 64, H. Niewiarowskiego, Aleksandrowska 37, S. Jankiełowicza, Stary Rynek 9. (r)

Sezon wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej.

Inauguracja nastąpi w dniu 17 b. m.

Co zdziałać może silna i energiczna jednostka, dowiódł tego naocznie długoletni prezes Warszawskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Albert hr. Wielopolski, zamieniając jądowy plac wyścigowy w Rudzie Pabjanickiej w piękny park, pełen trawników, kwiecia świeżego, drzew i krzewów, z wiszącym mostem nad stawem. Pomagali hr. W. dzielnie pp.: Stefan Ender, prezes Łódzkiego Towarzystwa Z. do H. K. i hr. Piater, inżynier-budowniczy, młoda ale dzielna siła w swym zawodzie.

W niedzielę zatem, 17-go lipca, piękne i nadobne łodzianki oraz dziarce i smagli łodzianie nie wyłączając „słomianych wdowców” dadzą sobie rendez-vous na torze wyścigowym w Rudzie Pabjanickiej gdzie przy dźwiękach zgranej świetnie orkiestry Scheiblerowskiej podziwiać będą zwojody koni należących do takich właścicieli stajen jak: M. Berson, M. Butkiewicz, J. hr. Czarniecki, F. i S. Grzybowski, K. Dzierzbicki, J. hr. Alvensleben-Schoenborn, ks. H. Lubomirski i M. Radwan, A.

Olszowski, A. hr. Morstin, st. Ktery-Szeptów, pułku ułanów Krechowickich, ułanów Wielkopolskich, M. Róg, S. Mroczkowski, K. Płisowski, st. „Lubić” i wielu innych pod tej młry jeźdźcami jak z dzeń Helenów: por. Rostworowski, por. Strużyński, rotm. Cierpiecki, p. Stokowski oraz żokiejów i jeźdźców jak: Chaitów, Dugan, Górecki, Dorosz, Pasternak, Magdaliński, Jednaszewski, Jagodziński, Ustinow i wielu innych.

No co, czy nie warto jechać do Rudy, autem, tramwajem, pocztową konną dryndulką nawet własnymi samorodnymi „pegazami”, by podziwiać konie, zagrać w „Tocia” no i odegrać się, bo jak cię kocham, Morysiu — w Warszawie prześladował mnie „pech”, o czem ani słówka Melci, rozumiesz! Do niedzieli zatem adieu!

Siedem dni wyścigów mam przed sobą, to napewno się odegram?

Łódź, 12 lipca 1927 r.

L. P.

KURJER SPORTOWY.

M. Engel

Z kim zmierzają się nasi kolarze w Kolonii?

Reprezentacje poszczególnych krajów.

(C-S) Do mistrzostw kolarskich świata, które odbędą się już w bieżącym tygodniu w Kolonii, poszczególne kraje zgłoszą następujących zawodników, pomiędzy którymi nie brak nazwisk najslawniejszych sprinterów, stayerów i szosowców Europy.

Dla zorientowania się w jakiej konkurencji startować będą nasi zawodnicy i z kim wypadnie im się zmierzyć, podajemy składy reprezentacji poszczególnych krajów: a więc Francja wysłała do sprinterów amatora Galvainga, znanego również w Polsce z zawodów międzynarodowych oraz zawodowców Micharda, do biegów za motorami (wyłącznie kategoria zawodowców) Bruniera i Parisota, do biegu szosowego — zawodowca Soucharda oraz amatorów Raynauda, Dayena, Mervielę i Brossy. Część doskonałych szosowców francuskich nie może wziąć udziału w mistrzostwie z powodu rozegranego jednocześnie biegu „Tour de France”.

Włochy, posiadające również pierwszorzędne siły kolarskie, wysyłają do sprinterów amatorów Paselliego i znanego także w Polsce Boiocchiego, który kilkakrotnie startował na polskich torach, zawodowców Morettiego i Del Grosso, poza tym do biegu za motorami Torricellego i Vaya, do biegu szosowego — Binde, Girardego, Belloniego i Piemontesiego (zawodowcy) oraz Grandiego i Viarengo (amatorzy).

Bardzo liczną reprezentację wystawia na zawody te Niemcy, których kosztą podróży będą najmniejsze (zawody rozegrane będą w Kolonii, a więc na terytorium niemieckim). W barwach Niemiec wystąpią w sprincie Fricke i Oszmella (zawodowcy), Engel i Steffes (amatorzy), w biegu za motorami Sawall i Krewer, na szosie zawodowcy Nebe, Manthell i Remold, amatorzy: bracia Wolke, Geyer i Zind. Reprezentacja osłabiona będzie przez brak Lewanowa i Krupkata, którzy ulegli wypadkom na torze podczas biegu za motorami (Krupkat poniósł śmierć).

Wreszcie Danja obsadza zawody w sposób następujący: sprint: Falk, Hansen, Jennes (amatorzy), bieg za motorami — Brask, Andersen, szosa: M. Hansen i E. Andersen.

Dla lepszego zorientowania się w klasie, jaką reprezentują ci zawodnicy, i w ich ostatnich rezultatach, podajemy wyniki zawodów o t. zw. „Wielką nagrodę Paryża”. W kategorii zawodowców wygrał ja Kaufmann, który pokonał w finale Włocha Morettiego. Michard, Schilles i Fauchetx nie brali udziału w zawodach. W kategorii amatorów pierwsze miejsce zdobył już po raz drugi Niemiec Engel, bijąc Beaufranda i Calvainga. Duńczyk Falk Hansen odpadł w przedbiegach. Również Wynsdau pobił w biegu na 25 i 50 klm. za motorami Torricellego, Parisota i Leena.

2038 piłkarzy--zawodowców w Anglii.

Ciekawe dane statystyczne.

(C-S) Jak wiadomo, kluby piłkarskie posiadają drużyny zarówno amatorów, jak zawodowców, przytem zawodowstwo w Anglii jest uprawiane zupełnie legalnie, a profesjonalnie piłkarzy opłacani są doskonale według taksy. Jak wykazują statystyki z ostatniego sezonu, ogółem we wszystkich trzech ligach jest w Anglii — 2038 piłkarzy zawodowych, z tych na I ligę przypada 691 graczy, na II ligę — 546 graczy i wreszcie na III-cią ligę 440 graczy.

Jesli rzeczą zrozumiałą, że utrzymywanie w jednym klubie znacznej ilości piłkarzy zawodowych pociąga za sobą ogro-

me koszty dla danego klubu, skoro wzmniemy pod uwagę, że dobrzy gracze są w Anglii opłacani bardzo wysoko. To też im klub lepiej stoi finansowo, tem może sobie pozwolić na posiadanie większej ilości dobrych graczy i dzięki temu stale odświeża swój zespół w czasie gier o mistrzostwo, by nie przemęcać stale tych samych zawodników.

Rekordowa ilość osiągnął pod tym względem zeszloroczny zwycięzca pucharu angielskiego, klub Bolton Wanderers, który posiada w szeregach swych 48 piłkarzy opłacanych przez klub.

Przed meczem lekkoatletycznym Polska--Jugosławia.

Kto reprezentować będzie Polskę?

(C-S) Ostatnie zawody o mistrzostwo Polski, rozegrane w Warszawie, pozwoliły zorientować się zarządowi PZLA, i kapitanowi związkowemu w materiale zawodniczym i wybrać najsilniejszą reprezentację na mecz lekkoatletyczny z Jugosławia, który odbędzie się w Zagrzebiu dn. 30 i 31 b. m. Reprezentacja ta, mimo braku Cejzika, który wskutek zerwania ścięgna nie będzie mógł startować, przed stawia się silnie i ma wszelkie szanse powrotnego zwycięstwa nad Jugosłowianami. Drużyna polska wyjedzie z Warszawy dn. 27 b. m. pod kierownictwem pp. Weintala i Głabisza. Do każdej konkurencji oba państwa mają prawo wystawić po 2 zawodników, przyczem Polskę

reprezentować będą: w biegu na 100 m. — Dobrowolski i Szenajch, na 400 m. — Rotherth i Weiss, na 800 m. — Forys i Koszrowski, na 1500 m. — Forys i Jaworski, na 10 klm. — Freyer i Szelestowski, na 110 m. przez płotki — Dobrowolski i Koszrowski, w skoku wwyż — Fryszczyn i Mierzejewski, w skoku wdal Sikorski i Kasperkiewicz, w skoku o tyczce — Adamczak i Rzepka, w rzutach kulą i dyskiem — Górski i Baran, w rzucie oszczepem — Smakulski i Dobrowolski; składy sztafet 4 × 100 — Dobrowolski, Kasperkiewicz, Sikorski, Szenajch, sztafeta szwedzka (100 × 200 × 400) — Dobrowolski, Szenajch, Rotherth, Weiss. Rezerwowo do sztafet — Kasperkiewicz.

Górski bieg kolarski Kraków -- Zakopane.

Jeszcze jedno zwycięstwo łodzianina — Kłosowicza — potwierdza wysoką klasę kolarzy szosowych łódzkich. Neszper (ŁKS.) na 14-em miejscu.

(C-S) Trzeci bieg kolarski w górskim terenie na przestrzeni Kraków--Zakopane, organizowany przez Sekcję Kolarską krakowskiej Makkabi, odbył się w roku bieżącym przy udziale 65 zawodników, co ze względu na znaczne trudności terenowe i uciążliwość biegu stanowi cyfrę bardzo liczną. Łódź zgłosiła do biegu tego trzech zawodników: Walińskiego i Kłosowicza (TZS.) oraz Neszpera (ŁKS.). I tym razem łodzianie zadokumentowali swą wysoką klasę; bieg wygrał Kłosowicz w doskonałym czasie 4:16:15, znacznie lepszym niż zwycięzca z roku ubiegłego i było rzeczą widoczną, że gdyby nie ulewny deszcz, połączone z wichurą i rozmokła szosa, udałoby się Kłosowiczowi pobić nienaruszony dotychczas na tej

trasie rekord Höchsmanna. Bieg poprowadził ze startu mistrz szosowy Polski Waliński, mając pełne szanse zwycięstwa, zmuszony jednak był wyczołgać się u stóp Obidowej wskutek defektu w maszynie. Tuż za nim jadący Kłosowicz obejmuje wtedy prowadzenie i w rezultacie wygrywa pewnie bieg przed Kukielą (Sosnowiec), mającym czas 4:25:44, Frössem (Pogoń-Lwów), Laptasim (Cracovia) i Rabem (Pogoń). Na szóste miejsce przybył zeszloroczny zwycięzca Piotrowicz w czasie 4:40:06. Bardzo ładnie jadący Neszper z ŁKS-u wskutek ciągłych defektów zajął dopiero 14-e miejsce. Poza tym do mety przybyło 34 zawodników, reszta zaś nie ukończyła biegu bądź wskutek defektów maszyn, bądź też wskutek



młody rowerzysta — amator zdobył raz wtóry, na torze wyścigowym Vincennes koło Paryża, nagrodę „Grand Prix”. Jest to jego drugi sukces po zwycięstwie w Kopenhadze.

Kto zostanie mistrzem kolarskim ŁKS. na rok 1927?

Mistrzostwo klubowe dnia 17 b. m.

(C-S) W niedzielę, dn. 17 b. m. odbędzie się na szosie Zgierz—Głowno ze startem w Krzywiu bieg kolarski wewnętrzny o mistrzostwo Sekcji Kolarskiej Łódzkiego Klubu Sportowego na przestrzeni 100 klm. Początek biegu o godzinie 7.30 rano z udziałem wszystkich najlepszych kolarzy ŁKS. W roku ubiegłym mistrzostwo klubowe zdobył Ende, w r. 1925 — Eckler. W tym roku konkurencja będzie jeszcze silniejsza, wobec czego bieg zapowiada się wyjątkowo interesująco.

Nowy kobiecy rekord światowy w rzucie kulą.

Rekordzistką jest zawodniczka niemiecka p. Häuptlein.

(C-S) Lekka atletyka wśród kobiet rozwija się w Niemczech coraz silniej. Niemki osiągają znakomite wyniki we wszystkich konkurencjach. Niedawno p. Gladisch pobiła rekordy światowe na 100 m. — 12 sek. i w skoku wdal — 560 cm. Obecnie dowiadujemy się, że na ostatnich zawodach p. Häuptlein osiągnęła w rzucie kulą 4 klg. doskonałą odległość 11.71 m. Wynik ten przewyższa znacznie dotychczasowy rekord światowy. Może po doświadczeniu do formy zeszlorocznej uda się Konopackiej do wyniku tego zbliżyć, a nawet go poprawić, zwłaszcza, że obecnie konkurencja wśród miotaczek polskich zaostrza się (Kobielska, Jasna, Konopacka).

Sport w kilku słowach.

Niektórzy członkowie Cracovii, przy tworzeniu się Ligi, publicznie dowodzili, iż klub ligowy, który zmuszony będzie nieraz kilka niedziel z rzędu rozgrywać zawody na obcych boiskach, nie będzie mógł mieć u siebie amatorów. Obecnie jednak Cracovia chce należeć do Ligi, a sama urządza 4-o tygodniowy wyjazd zagranicę. Co teraz ci sami panowie powiedzą o wyjazdach.

Na mistrzostwach międzynarodowych w Stamford Bridge osiągnięto znów cały szereg pierwszorzędnych rezultatów. — Zjeżdżają na nie zawodnicy ze wszystkich krajów.

Hodge wygrał 100 y. w czasie 9,8 sek., Buttler 440 y. — 49,8, 800 y. — Ellis — 1:55 bijąc mistrza światowego Lowa, Stallard na 1 milę ang. osiągnął czas 4:18,8, Johnstone na 3 mile 14:35. Lord Bourghley wygrał 120 i 220 y. bijąc Weightmana Szmidta. W skoku wwyż wziął London 1,88. W kulę Woods — 13,44.

upadków i trudności terenowych. Doskonała organizacja biegu przyczyniła się do tego, że impreza ta należała do najbardziej udanych w bieżącym sezonie kolarskim.



TEATR MIEJSKI.

Dziś w dalszym ciągu arcywesoła lekka komedia paryska „Musisz być moją” z Michałem Zniczem w głównej roli komicznej. W innych rolach ważniejszych pp.: Horecka, Jakubińska, Morska, Bielicz, Grollicki.

Ceny niższe (od 50 gr. do 5 zł.).

W pełnych próbach scenicznych pod kierunkiem reżyserskim Michała Znicza świetna krotkoczwila w 3 aktach „Pan naczelnik to ja”, która będzie najbliższą premierą Teatru Miejskiego. W rolach głównych pp.: Morska, Łapińska, Znicz, Szubert, Ziemiński. W innych rolach ważniejszych pp.: Rodowiczowa, Jakubińska, Bielicz, Łabędzki, Szacki, Mroziński, Wilczkowski.

TEATR LETNI W OGRODZIE STAZICA.

daje już ostatnie przedstawienia zabawnej farsy duńskiej „Zoneczka z Variete”, z Łapińska, Relewicz-Ziemińska, Krotkani, Szubertem w rolach głównych.

Sztuka wybornie wyreżyserowana przez p. Ziemińskiego, grana jest w szalonym tempie i budzi niepowstrzymaną wesołość wśród przepelnionej widowni. Ceny od 1 zł. do 5 zł.

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następujących do piątku włącznie ostatnie przedstawienia wesołej i melodyjnej operki „Cnotliwa Zuzanna”, której dowcipną treść urozmaiceją występy znakomitej pary baletowej.

Od soboty Teatr wznawia „Trędowata” H. Mniszkówny. „Trędowata” grana będzie tylko do wtorku, poczem wejdzie na afisz sensacyjna sztuka „Rasputin”, która będzie ostatnią premierą bieżącego sezonu. Początek przedstawień o godz. 8 m. 30 wieczorem. Ceny miejsc od 1.50 do 30 gr.

Na srebrnym ekranie.

KINO „SPLENDID”.

„SKOMPROMITOWANA MEZATKA”, oraz „DZISIEJSZA MŁODZIEŻ”.

Nim jakiś dobry film znajdzie się na naszym ekranie, jeżeli jest rzeczywiście obrazem dobrym, posiada już taką markę, że dłuższe sprawozdanie jest już niemal całkiem zbędne.

Dla czytelników pism zagranicznych, dla wszy stkich miłośników kina, interesujących się sztuką filmową, dla tych, którzy wyjeżdżają zagranicę, wreszcie i tych, którzy czytają fachowe pisma kinematograficzne, wiadomym już było dokładnie, jakie entuzjastyczne triumfy powodzenia i rzeczywistego uznania towarzyszą wszędzie wyświetlaniu filmu pod tyt. „Skompromitowana meżatka”.

Po ujrzeniu tego filmu w kinie „Splendid” stało się i dla nas, łodzian, zrozumiałe, czemu zawdzięcza „Skompromitowana meżatka” tę opinię jednego z najwspanialszych filmów obecnej doby i czemu wszędzie, gdzie tylko obraz ten się ukaże tłumy widzów są poprostu oczarowane.

Do tego szalonego powodzenia „Skompromitowanej meżatki” w głównej mierze przyczyniła się Laura la Plante, budząca ogólny podziw. Laura la Plante jest artystką filmową o ustalonej sławie artystka, która doskonale opanowała swą mimikę, grę twarzy i gestu. Poza tem ma jeszcze jedną zaletę, dla kina wprost nieocenioną: jest piękna i posiada dość dużo inteligencji, by urodę swą dostatecznie wyupoklić.

Drużną część programu wypełnia „Dzisiejsza młodzież”. „Dzisiejsza młodzież” to wytworna komedia, dająca możność wydatniejszego ciekawych przeżyć, współczesnej młodzieży. Reżyser potrafił wydobyc z fabuły maximum kinetyczności. Ula twił mu zadanie świetnie zbudowany scenariusz, w którym akcja rozgrywa się żywo, logicznie i swobodnie, gdzie każdy efekt jest obmyślony i każda sytuacja jest odświeżona jakimś oryginalnym szczegółem.

Obraz jest czemś pośrednim pomiędzy wytworną sztuką a dowcipną komedią i cały czas intryguje widza swą ciekawą akcją. W miarę wesołości, w miarę sentymentu — wszystko to razem składa się na jakiś nastrój pogodnej zabawy. Ilustracja muzyczna zasługuje na specjalne uwzględnienie.

Steep.

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ZADAJ BEZPL. PROSPEKTÓW WARSZ. KREDYTOWA 1.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Środa, 13 lipca 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

Na pierwszym etapie zaufania zagranicy.

Opinia finansów i handlu o naszej pożyczce.

ex) Po dyrektorze „Lewiatana“, pos. Wierzbickim, jako reprezentancie wielkiego przemysłu, którego opinie o pożyczce podaliśmy wczoraj, nasz korespondent warszawski zwrócił się do najwybitniejszych przedstawicieli finansów i handlu, prezesa Wieniawskiego oraz dyr. Jakubowskiego z prośbą o sprecyzowanie swej opinii o naszej pożyczce zagranicznej.

P. Antoni Wieniawski, prezes Banku Handlowego, oświadczył co następuje:

— „Miałem sposobność niejednokrotnie wskazywać na znaczenie należytego postawienia sprawy pożyczek zagranicznych. Pożyczkę tę, choć nieznaczna, uważam za pożyteczną. Jest to dowód, że grupa, traktująca o większą pożyczkę, pragnie kombinacje te doprowadzić do skutku. Jest to też dalszy ciąg bezpośrednich stosunków z rynkiem finansowym amerykańskim, zapoczątkowanych przez pożyczkę Dillona“.

P. Józef Jakubowski, naczelny dyrektor Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie, daje następującą ocenę:

— „Doniosłość uzyskania 15-0 miljonowej, krótkoterminowej pożyczki ze stanowiska ogólnego-gospodarczego, a nawet i politycznego, polega przede wszystkim na tem, że, będąc aktem zaufania kapitałów zagranicznych do Polski, ma ona stanowić wstęp do zawarcia umowy o znacznie większą długoterminową pożyczkę. Dopiero bowiem uzyskanie znacniejszego kredytu długoterminowego pozwoli nam na realne podjęcie rozwiązywania szeregu naszych trudności gospodarczych. Bezpośrednia zaś i niewatpłiwa łączność między temi dwiema pożyczkami została stwierdzona przez obie strony w formie wymiarynych odpowiednich dokumentów.“

Co się tyczy bezpośrednich korzyści, wynikających z obecnie uzyskanej pożyczki — są to w pierwszym rzędzie korzyści pożyczki interwencyjnej, gdyż taki charakter ma nasza pożyczka; dowodzi tego chociażby forma jej realizacji (odpowiednia suma, oddana do dyspozycji rządu polskiego i oprocentowana tylko w tych częściach, które będą zrealizowane).

W ten sposób udzielony nam kredyt stwarza niewatpłiwie dodatkowe, poważne rezerwy dla utrzymania stabilizacji zło tego, co wobec wysokiej pasywności i naszego bilansu handlowego i niebezpieczeństwa deficytu bilansu płatniczego — musi mieć znaczenie pierwszorzędne dla całości kształtu naszych stosunków gospodarczych. —

Należy wziąć również pod uwagę, iż fakt uzyskania przez rząd polski pożyczki zagranicznej, choćby nawet tak skromnej, jak ta, której nam obecnie udzielono, powinien dodatnio odbić się na rozwoju prywatnych stosunków kredytowych Polski z rynkami zagranicznymi.

Wreszcie nie należy pomijać znaczenia moralnego faktu zawarcia pożyczki, gdyż — jak to mieliśmy już wielokrotnie możliwość przekonać się — czynnik psychiczny odgrywa w naszym życiu gospodarczym szczególnie doniosłą rolę“.

—:—

Kredyty rolne

na parcelacje, nawozy, hodowle, odbudowę i t. d.

ex) Jednym z podstawowych warunków przeprowadzenia reformy rolnej jest akcja kredytowa, bez której parcelacja byłaby niemożliwa. Akcja ta, dzięki staraniom Ministerstwa Reform Rolnych i P. Banku Rolniczego, stale się rozwija i osiągnęła obecnie bardzo poważne rozmia ry. Naprzykład w czerwcu r. ub. udzielono 8 proc. pożyczek długoterminowych na 100 tysięcy złotych, a w grudniu r. ub. na 1.200 tys., gdy w czerwcu r. b. wysokość ich wyniosła już 2.800.000 zł. Ogółem suma pożyczek tego rodzaju na dzień 1 lipca r. b. wyniosła około 14 milj. zł., ilość zaś kredytów krótkoterminowych, rozdzielonych przez współdzielnie rolnicze drobnym rolnikom, wyniosła w tym samym terminie 65 milj. zł.

Akcja rozpowszechniania i udostępniania nawozów sztucznych rozwija się również nader pomyślnie. Zapotrzebowanie

na te nawozy stało się tak wielkie, że w r. ub. mimo dostarczenia rolnikom przez Bank Rolny 89.897 tonn nawozów, jeszcze ich zabrakło. Należy przypuszczać, że w r. b. braku tego nie będzie. Na zakup nawozów sztucznych udzielane są rolnikom na dogodnych warunkach kredyty nisko procentowe na termin 9-ciu miesięcy.

Ważnym bardzo działem akcji kredytowej jest podział kredytów z funduszy Ministerstwa Reform Rolnych, Rolnictwa i Robót Publicznych, administrowanych przez Bank Rolny. Ogółem suma tych funduszy wyniosła 84 milj. zł. — z czego 4 milj. zł. pochodzących z Ministerstwa Reform Rolnych rozdzielono pomiędzy drobnych rolników i osadników, 16 milj. funduszu Ministerstwa Rolnictwa przeznaczono na kredyty hodowlane, a 22 milj. z funduszu Robót Publicznych przeznaczono na rozbudowę.

Dobre widoki na urodzaj buraków cukrowych.

ex) Wobec tego, że na początku lipca zazwyczaj wyjaśnia się już stan plantacji buraczanych i rozpoczyna się obliczanie w przybliżeniu przyszłych zbiorów, współpracownik Agencji Wschodniej zwrócił się po informację w tej sprawie do p. Ludwika Pannenko, wiceprezesa Związku Zawodowego Cukrowni b. Królestwa Polskiego.

„W skutek niepogody i chłódów wiosennych — oświadczył p. prezes Pannenko — roboty na plantacjach buraczanych uległy w roku bieżącym znacznemu opóźnieniu, co oczywiście nader ujemnie odbiło się na ich stanie. Widoki więc były nieszczerne.“

Dopiero ciepła pogoda, jaka ustaliła się w ostatnich tygodniach, wpłynęła na polepszenie. Wszystko na razie jeszcze znaj-

duje się pod znakiem zapytania. Można je jednak przypuszczać, że, o ile nadal będą panować równie pomyślnie warunki atmosferyczne, urodzaj tegoroczny będziemy mieli średnio dobry.

Należy przyjąć pod uwagę, że obszar plantacji buraczanych, w roku ubiegłym wynoszący 180.000 hekt., w roku bieżącym wynosi 207.000 hekt. Zwiększył się więc o 14,8 proc. w całej Polsce.

Napadającej plantacje w latach dziesiątych choroby t. zw. chwościka buraczanego, będącego niekiedy prawdziwą plagą, w tym roku jakoś nie zauważono. Za to w Poznańskim zjawiała się t. zw. zgorzel buraczana, która jednakże zdołano opanować tak, że większych następstw i tam, jak się zdaje, nie będzie.

Produkcja węgla w Zagłębiu Śląskim.

ex) Prowizoryczne obliczenia za czerwiec, dotyczące przemysłu węglowego Zagłębia Śląskiego, wykazało wzrost produkcji węglowej o 20.000 w stosunku do zeszłego miesiąca, co wyraża się w łącznej cyfrze 2.013.000 tonn. Zbyt węgla, mimo pewnego braku wagonów, zwłaszcza w drugiej połowie czerwca w porównaniu z majem wzrósł o 147.000 tonn i wynosi łącznie z własnym zużyciem 2.080.000 tonn. Eksport osiągnął 707.000 tonn (więcej niż w maju o 17.000 tonn). Zapasy węgla na dzień 1-go lipca r. b. wyniosły 1.020.000 tonn. W czerwcu ujawniła się bardzo silna konkurencja węgla angielskiego na rynkach skandynawskich, wobec czego ceny uległy poważnej niżsce, tak, że przy ostatnich przetargach spadły do 18 sh. za tonnę najlepszego węgla cif porty szwedzkie.

WYDATKI I DOCHODY MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.

ex) Dochody Monopolu Spirytusowego wynosiły w ciągu maja 35,0 milj. złotych, wydatki zaś 34,8 milj. Z tej liczby 22,0 milj. zł. wpłacono do skarbu państwa, 0,6 milj. zł. na rachunek samorządów tytułem udziału w opłacie skarbowej od spirytusu, rektyfikacja i utrzymanie dyrekcji wynosiły 12,2 milj. złotych.

SPRAWA REZERW ZBOŻOWYCH.

ex) W dniu 12-ym b. m. odbędzie się w siedzibie U. S. W. pierwsze posiedzenie międzyministerjalnej Komisji do kierowania i nadzorowania akcji tworzenia państwowych rezerw zbożowych. W posiedzeniu tem weźmą udział przedstawiciele Min. Skarbu, Spraw Wojskowych, Rolnictwa, Przemysłu i Handlu.

Przewodniczyć obradom będzie delegat Min. Spraw Wewnętrznych.

Sytuacja na rynku włókienniczym w Łodzi.

RYNEK BAWELNIANY.

ex) Na łódzkim rynku bawelnianym panuje w dalszym ciągu zastój. Lekkie ożywienie jedynie zanotowano w handlu detalicznym, który, jeżeli zważyć pod uwagę obecny sezon ogórkowy, przechodzi pod znakiem znacniejszego ruchu.

Wypłacalność klienteli jest ciągle jeszcze nieszczęśliwa. Protesty wekslowe nadchodzą w dalszym ciągu i ciągle słyszy się o zawieszeniu wypłat przez te, lub owa firmę, czy to łódzka, czy to prowincjonalna. Jak nas informują hurtownicy, ostatnio np. zawiesiła wypłaty jedna z większych firm włókienniczych w Lublinie: „Holcblat i Cygielman“, przyczem Łódź została poszkodowana na blisko sto tysięcy złotych.

Zanotować należy charakterystyczny objaw, który obserwujemy od pewnego czasu w handlu włókienniczym, iż ilość hurtowników w Łodzi zmniejsza się. Według słów czynników zainteresowanych objaw ten tłumaczyć należy ogromną wprost konkurencją, jaka panuje obecnie w handlu wyrobami włókienniczymi, kiedy to metr towaru, który kupują hurtownicy po złotówce, zmuszeni są niejednokrotnie sprzedawać po tej samej cenie — w najlepszym wypadku, czestokroć zaś nawet po 99 groszy.

Z drugiej strony skarżą się hurtownicy na coraz większe zaniedbywanie przez fabrykantów łódzkich tutejszego terenu. Większość przemysłowców stara się pracować obecnie na eksport, inni posiadają we wszystkich większych miastach Polski składy komisowe, które zapewniają jaknajwiększą ilość towarów. Wytwarza się dzięki temu bardzo często sytuacja taka, iż w Łodzi nie można otrzymać najbardziej poszukiwanych artykułów, podczas gdy w innych miastach te same wyroby łódzkie znajdują się w dostatecznych zupełnie ilościach. W takich warunkach praca hurtowników jest ogromnie utrudniona i wola oni niejednokrotnie wogóle przedsiębiorstwa swe zwinąć.

Wobec zbliżającego się sezonu zimowego wszystkie prawie fabryki łódzkie przygotowują się do niego dość intensywnie. Tendencja na artykuły zimowe jest dość mocna. Oczekiwana jest wyższa cen. tembardziej, że ceny terażniejsze, które obowiązują obecnie, na artykuły zimowe, są zupełnie niewspółmierne z cenami z roku ubiegłego. Sybir naprzykład Rozenblata, który w roku ubiegłym kosztował zł. 3,20 za metr, kosztuje obecnie zł. 2,50.

Ceny artykułów letnich zasadniczo nie uległy zmianie, w halach jednak można je otrzymać o wiele taniej. Musliny np. Geyera sprzedawano tam po 1 złotówce za metr.

DYSKONTO PRYWATNE.

Wobec braku gotówki dyskonto prywatne było w dniach ostatnich bardzo utrudnione. Dyskontowano jedynie materiał pierwszorzędny, przyczem stopa dyskontowa była tutaj dość wysoka, kształtując się w granicach od 2 i pół do trzech procent w stosunku miesięcznym. Materiału mniej dobrego nie dyskontowano zupełnie.

Adhal.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek

Od wtorku, dnia 12-go do poniedziałku, dn. 18-go lipca 1927 r. w.

Dla dorosłych.

„CARMEN“ dramat w 12 częściach.

W roli głównej: RAQUEL NELLER.

Dla młodzieży:

ŻYWY NIEBOSZCZYK farsa w 8 częściach.

W roli głównej król komików S. Chaplin.

KINO Dom Ludowy

ul. Przejazd 34.

Dzisiaj — — — Dzisiaj

Rodzina Wrzątków

(Male, ale dobrane towarzystwo)

Tryumf w tym oryginalnym filmie święcą słynne artystki Xenia Desni i Olga Czechowa.

Ceny miejsc: W dniu powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30.

Schacht.



Na naradzie przedstawicieli banków emisyjnych w Nowym Jorku, która zatwierdziła umowę między Bankiem Polskim a emisyjnymi bankami europejskimi, brał udział również gubernator Banku Rzeszy Schacht.

Ceny na rynkach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Mąka pszenna (klg.) I gat. 95 gr., II gat. 90 gr., żytnia II gat. 70 gr., kartoflanka zł. 1. Ryż I gat. zł. 1.70, II gat. zł. 1.20 — 1.40, kasza jaglana I gat. zł. 1, II gat. 90 gr., manna 1.20, — 1.60, krakowska zł. 1.30 — 1.60, tatarczana zł. 1.10 — 1.20, jęczmienia 80 gr., perłowa zł. 1.

Nabiał: Masło oselkowe 4.80 — 5.00 do 5 i pół zł. za kilogram; masło śmietankowe 5.30 — 5.50; jajka 2.00 do 2.30 za mende! I gat. jaj t. zw. wybieranych 2 i pół zł., jajka skrzynkowe 2.00 — 2.10; kilogram sera 1.60 — 1.80, klg. twarogu 1.40 — 1.50, litr śmietany słodkiej 1.70 — 1.90, litr śmietany kwaśnej (zbieranej) 2.00 do 2.30, litr mleka 40 — 45 do 48 gr., litr mleka zsiadłego 50 groszy.

Drób: Kura 3.50 — 6.00 do 8 zł., para kurczaków 3.00 — 4.50, kurczaki większe 5.50 — 7 zł., kaczka 2.50 — 4.50 do 6 zł., gęsi 8 do 11 zł., indyk 10 — 15 zł., młode gołębie 2.00 — 2.50 za parę.

Ziemniaki: Kilogram ziemniaków 33 — 35 gr., za korzec (100 klg.) ziemniaków 30.00 — 34.00 zł., klg. marchwi 35 — 40 gr., klg. buraków 30 — 35 gr., klg. cebuli 75 — 85 gr., cebula cukrowa 1.00 — 1.10, klg. młodych ziemniaków 36 — 40 gr., korzec młodych ziemniaków 35 — 37 zł.

Ogrodoziszna: klg. szpinaku 75 do 90 gr., klg. szawaru 60 — 70 gr., klg. rabarbaru 55 — 60 gr., pecek rzodkiewek do 10 gr., ogórki inspektowe od 50 do 90 gr. za sztukę, kalafior od 20 do 40 gr., pecek szparagów 50 — 1.00, pomidory 3 — 4 zł. za klg., sałata 2 — 4 gr., pecek włoszczyzny 15 gr., pecek marchwi od 5 do 10 gr., pecek buraków 5 — 8 gr., kalarepka 5 — 10 gr., główka kapusty młodej 30 do 50 gr.

Owoce: (cena za 1 klg.) czereśnie białe 80 — 90 do 1.10, czereśnie czerwone 1.20 — 1.50, truskawki drobne od 80 gr. do 1.20; truskawki większe (wybierane) 1.30 — 1.80, agrest 80 gr. — 1.10, jabłka zagraniczne 6 — 7 zł., cytryna 15 gr., litr poziomek 90 gr. do 1 zł., litr jagód 40 — 50 gr., klg. porzeczek 1.00 — 1.20.

Ruch na rynkach duży.

BANKI EMISYJNE W CZERWCU.

ex) Na dzień 24 czerwca b. r. przedstawiały się zapasy złota, walut i dewiz, oraz obieg banknotów największych banków emisyjnych następująco: U. S. Federal Res. Banks: zapas złota 3.028.260 tys. dolarów, obieg banknotów 1.689.350 tys. dolarów. Bank Angielski: zapas złota 152.008.789 funt. szterlingów, obieg banknotów 136.297.395 funt. szterl. Bank Rzeszy Niemieckiej: zapas złota w kraju 1.744.969 tys. marek, zagranicą 3.219.315 tys. marek. Bank Francuski: zapas złota w kraju 3.682.507 tys. franków, zagranicą 1.864.311 tys., obieg biletów 52.107.333 tys. franków.

Poprawa sytuacji na łódzkim rynku pieniężnym.

Banki przywróciły cofnięte kredyty dla przemysłu i handlu.

ex) Zastosowanie w ostatnich dniach czerwca poważnych ograniczeń kredytowych przez Bank Polski w Łodzi spowodowało wydatne zmniejszenie i ściąganie tych kredytów również i przez łódzkie banki prywatne. Skutkiem tego wytworzyła się na rynku łódzkim ciasnota pieniężna, która spowodowała wzmożenie protestów wekslowych oraz nieuiszczenie zobowiązań przez największe firmy łódzkie.

Sytuacja ta uległa w ostatnich dniach pewnemu odprężeniu: banki prywatne, które momentalnie zahamowały kredyty na skutek restrykcji Banku Polskiego,

przywróciły obecnie kredyty w znacznej części do norm poprzednich lub niższych. Ma to wydatne znaczenie dla przedsiębiorstw przemysłu i handlu włókienniczego, korzystających z kredytów prywatno bankowych. W kołach finansowych Łodzi niema obawy co do sytuacji gospodarczej i ewentualności ograniczenia produkcji w przemyśle, a to z uwagi na fakt uzyskania 15 milj. dolarów pożyczki, która utrzyma kurs złotego oraz obliczanego na 30 milj. zł. deficytu w bilansie handlowym za czerwiec, który nie przekroczy w ten sposób deficytu bilansowego za kwiecień.

INSTYTUT BUDOWLANY.

ex) Dowiadujemy się, że Związek Polskich Fabryk Portland-Cementu powołał ostatnio do życia dział naukowo-techniczny dla właściwego i racjonalnego stosowania cementu w jaknajszerszym zakresie. Zadaniem tego działu będzie udzielenie porad fachowych, oraz wiadomości praktycznych drogą odczytów, pokazów, wydawania broszur i t. p. Wspomniany Instytut może stanowić czynnik pożyteczny w ruchu budowlanym, wymagającym poważnego przygotowania, gdyż zaznajomi nas z nowymi zdobyczami techniki i nauczy budować tanio i praktycznie.

NOTOWANIA ZŁOTEGO.

w dniu 12 lipca 1927 r.

Za 100 złotych: Zurych 58, Berlin wyplaty na Warszawie; Poznań 46.95—47.15. Gdańsk 57.70 — 57.85, wyplaty na Warszawie 57.60 — 57.75. Wiedeń czeki 79.22 — 79.50. Praga 378.125, Londyn za 1 funt szterl. 43.50.

NOTOWANIA GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Łódź, 12 lipca (A. W.)

Zboże:

Ceny bez zmiany.
Cena orientacyjna maki żytniej I gat. zł. 81.00.
Cena orientacyjna maki pszennej I gat. zł. 86.00.
Tendencja utrzymana z lekkim odcieniem mocniejszym.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.93 w żądaniu i 8.92 w płaceniu.

Tendencja spokojna. Obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 lipca (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.91 i pół — 8.94 — 8.89

Czeki.

Holandja 358.40
Londyn 43.43
N. York 8.93
Paryż 35.03
Praga 26.50 i pół
Szwajcaria 172.20
Włochy 48.66

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY

ZASTAWNE.

Dolarówka 54.25, 54.—
6-proc. pożyczka dolarowa 83.50
Pożyczka kolejowa 102.50, 103.—
5-proc. pożyczka konwersyjna 62.—
Listy zastaw. Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolnego 92.—
4 i pół proc. listy zastaw. Tow. Kred. Ziemi. 53.75, 54.25
8-proc. obl. m. Warszawy 75.50, 75.—, 76.—
5-proc. obl. m. Warszawy 64.50, 64.75

AKCJE.

Notowane w złotych.

Bank Dyskontowy 130.—
Bank Polski 132.—, 133.—
Bank Handlowy 6.60
Bank Zarobkowy 71.—, 70.—
Cukier 3.90, 3.95
Cegielski 33.—, 34.—, 32.—
Modrzejów 7.—, 6.80, 6.90
Rudzki 1.94
Zyrardów 15.25

GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, 12 lipca (PAT).

Notowania końcowe.

New-Jork	4.85 ⁹ / ₁₆	Holandja	12, 1
Francja	124,02	Belgia	34,91
Włochy	89,37	Niemcy	20,45
Szwajcaria	25,22 ¹ / ₂	Hiszpanja	28,33
Portugalia	2,43	Dania	18,16 ³ / ₄
Szwecja	18,13	Norwegia	18,79
Praga	163,81	Helsingfors	192,85
Wiedeń	34,40	Warszawa	4,50

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 12 lipca (PAT).

Notowania końcowe.

Londyn	124,02	N. Jork	25,5 ¹ / ₂
Belgia	35,50	Hiszpanja	4 ³ / ₄ ,00
Włochy	128,90	Szwajcaria	491,75
Niemcy	62,5	Holandja	1023,50
Szwecja	6 ³ / ₄ ,00	Dania	662,00
Praga	75,70	Rumunja	15,45

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 12 lipca (PAT)

Zamknięcie notowań końcowych w guldach gdańskich.	
100 złotych polskich	57,70—57,85
ozek na Londyn	25,00 ⁹ / ₁₆
Telegraficzna wyplata:	
na Warszawę	57,70—57,85

OSTATNIE WIADOMOŚCI. Skandal licznikowy w Sejmie. Wniosek przeciw zakusom Past-y zostanie uchwalony Narazie wybrano podkomisję.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 12 lipca.

Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa obradowała dziś przed południem nad wnioskiem szeregu klubów sejmowych, domagających się uchylecia rozporządzenia ministra Poczty i Telegrafów, wprawa dzającego system licznikowy do obliczania niefytości za rozmowy telefoniczne. Referent wniosku pos. Dymowski (Ch. D.) oświadczył się za wnioskiem z dwóch powodów: 1) z powodu naruszenia jego zdaniem strony prawnej przez jednostronną zmianę umowy pomiędzy przedsiębiorstwem i abonentem, która przewidywała ryczałtowe opłaty za rozmowy telefoniczne, 2) z powodu nadmiernego obciążenia

ludności pod względem gospodarczym, a ponadto ze względu na brak kontroli ze strony abonenta. W dyskusji przemawiali posłowie Ilski (ZLN), Diamand (PPS), Wierzbicki (ZLN), Reger i Szczerkowski (PPS). Wszyscy mówcy naogół podzielili opinie referenta.

W rezultacie postanowiono sprawę przekazać podkomisji, w skład której weszli posłowie: Diamand, Dymowski i Ilski. W dalszym ciągu posiedzenia pos. Dunfi (Ch. N.) zreferował rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o popieraniu rozbudowy portu w Gdyni. Po dyskusji komisja postanowiła odroczyć decyzję do czasu wysłuchania opinii p. ministra Skarbu

Krótkoterminowa pożyczka zagraniczna dla Polski.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 12 lipca (tel. wł. „Kurjera Łódzkiego“). W „Dzienniku Ustaw“ z dnia 12 b. m. ogłoszono rozporządzenie Prezydenta o zaciągnięciu pożyczki zagranicznej krótkoterminowej.

Upoważnia się min. skarbu do zawarcia umowy o zaciągnięciu krótkoterminowego kredytu 15 milj. dol. i do sprzedawania przygotowanych w tym celu obligacji skarbowych. Oprocentowanie dolarowych obligacji skarbowych nie może przekraczać 6 proc. rocznie, prowizja bankierska nie może przekraczać 7/8 proc. półrocznie. Termin spłaty ustala się na dzień 31 grudnia 1927 roku.

Minister skarbu upoważniony jest do sprolongowania zaciągniętego kredytu do dnia 1-go lipca 1928 roku.

Dolarowe obligacje skarbowe wolne są od podatków i wszelkich opłat skarbowych.

Wykonanie rozporządzenia poleca się ministrowi skarbu. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Ustawa o zasiłkach dla rodzin rezerwistów.

Komisja skarbowo-budżetowa przy pracy.

Warszawa, 12 lipca (PAT). Senacka komisja skarbowo-budżetowa po referacie senatora Krzyżanowskiego przyjęła bez zmian projekt ustawy o przywróceniu mocy obowiązującej ustawy o zasiłkach dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe oraz o niektórych zmianach w ustawie skarbowej na r. 1927.

Następnie sen. Puławski omawiał sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli w sprawie nabycia przez państwowy bank rolny majątku Telehany. Z uwagi na to że w sprawie tej toczy się obecnie proces sądowy, komisja, zgodnie z wnioskiem referenta, postanowiła rozpatrzenie tej sprawy odroczyć do czasu ukończenia procesu.

Dłuższą dyskusję wywołał referat sen. Puławskiego o sprawozdaniu N. I. K. w sprawie udzielenia w r. 1924-ym przez państwowy bank rolny pożyczki w sumie 225 zł. Konstantemu Demidowicz-Demideckiemu. Referent postawił wniosek o przejście nad tą sprawą do porządku dziennego, natomiast sen. Zdanowski zaproponował, aby sprawozdanie N. I. K. w powyższej sprawie przyjąć do wiadomości.

Referent przychylił się do tego wniosku, wobec czego komisja przyjęła wniosek sen. Zdanowskiego.

Chcesz mieć prawdziwe zadowolenie nie spróbuj mydło do prania

„MEWA”

zawiera 70 proc. najlżejszego tłuszczu. Wsadź do nabycia.

Uroczystość 1300-lecia wprowadzenia chrześcijaństwa w Półn. Anglii.

(Korespondencja własna).

Londyn, w lipcu 1927 r.

Dzień 29-ty czerwca r. b. był dobą wielkich, rzadkich wydarzeń dla północnej Anglii. Ściągnął on też do hrabstw północnych nieprzebrane rzesze pielgrzymów. Jedni rozleli się szerszą falą, aby podziwiać bajkowe niemal zjawisko natury: zaćmienie słońca na całym szerokim pasie, na jakim było ono całkowite, inni podążali specjalnie do Yorku na uroczysty obchód 1300-lecia założenia słynnej jego katedry i zarazem nawrócenia północnej Anglii na wiarę chrześcijańską. Bowiemy w roku 627 Edwin, król Umbrii półn., przyjął chrzest z rąk rzymskiego misjonarza, imieniem Paulinusa, i na pamiątkę wydarzenia tego na miejscu jego powstała nowa świątynia chrześcijańska w północnej

Anglii, obecna katedra Yorku. Już o 30 lat wcześniej Papież Grzegorz wysłał św. Augustyna, w owym czasie przeora papieskiego do Kentu, aby starał się nawrócić króla Anglii Ethelberta. W powierzonych sobie misji wywiązał się św. Augustyn tak skutecznie, że stał się rychło biskupem Anglów i pierwszym arcybiskupem Kenterburyjskim. Wprowadzenie chrześcijaństwa do Anglii nie było wszakże zupełne za życia św. Augustyna. Po śmierci króla Ethelberta, który był nietylko królem Jutów, ale sen. królów anglosaskich, wpływ ten słabł szybko i stał się król Edwin główną potęgą kraju. Edwin był poganinem, pragnął wszakże poświęcić Ethelburge, córkę zmarłego króla Ethelberta, która wraz z ojcem przyjęła chrzest z rąk św. Augustyna. Brat jej,

Eadbałd, również nawrócony, nie chciał zezwolić na małżeństwo siostry z Edwinem o ile nie zyska ona możności oddawania w nowej swojej ojczyźnie czci Chrystusowej. Król Edwin z miłości dla żony zgodził się przyjąć nową wiarę, o ile jak zaznaczył, przekona się o jej wyższości nad dawną. Wezwał on więc Witan, czyli zgromadzenie „Mądrych Ludzi“ do Grodmanham, gdzie w roku 627 odbyła się decydująca dyskusja. Młodej królowej Ethelburdzie towarzyszył misjonarz Paulinus, którego papież Grzegorz przysłał na pomoc św. Augustynowi, rozkazując mu wręczyć królewskim małżonkom dary papieskie: biały strój dla króla, grzebień i lustro dla Entenburgi. Król otworzył obradę, wyjaśniając cel zebrania Witana po czym arcykapłan pogański Coifi, zabrał głos, wyrażając wątpliwość, czy nowa wiara wojennego boga będzie korzystniejsza dla ludu, niż dawna. Skorzystal z we-

zwania tego Paulinus, który wygłosił tak wymowną obronę wiary Chrystusowej, że sam Coifi rozpoczął tuż na miejscu dzieło burzenia świątyń pogańskich, na których miejsce wzniesiono pierwszy kościół drewniany. Do dziś dnia w normandzkiej krypcie katedry Yorku przecho wywana jest studzienka, której wodą ochrzczony jest król Edwin. Kiedy w roku 1066 w czasie podboju normandzkiego płał pierwszy kościół drewniany, rozpoczął sławny arcybiskup Yorku, Walter Gray, budowę stojącej po dzień dzisiejszy katedry, ukończoną za panowania Edwarda IV w końcu XV stulecia, zatem na przełomie wieków średnich. W tej to katedrze, w której bezcenne kolorowe okna sięgają zamierzchłej przeszłości, odbyła się 29 czerwca r. b. uroczystość 1300-lecia, gromadząc obok świata reprezentacyjnego, nieprzebrane tłumy wiernych i ciekawych.

Czem płókać usta?

ZĘBY
czyści i konserwuje
znany
eliksir
Stomatol
№ 111

Wzmacnia dziąsła, usuwa zapach z ust.
UWAGA!
O wyśmienitem działaniu świadczą opinie lekarskie przy flakonie. —
Ządać w aptekach i składach aptecznych.

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty **H. PRUSS**
145. Piotrkowska 145.
= Plombowanie oraz wprawianie zębów =
Ceny niskie - podług taksy.



Ból głowy i wyczerpanie
oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Ziola z gór Harcu d-ra Lauera sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przede wszystkim uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.

Ziola z gór Harcu d-ra Lauera usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Ziola z gór Harcu d-ra Lauera usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka Zł. 1.50, podwójne pudełko Zł. 2.50.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

Do akt. Nr. 828/27 r. DR. MED. **PRYBULSKI**
OGŁOSZENIE
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19-go lipca 1927 r. od g. 10 rano, w Łodzi przy ul. Kilińskiego pod Nr. 18, odbędzie się sprawa, dat przez licytację ruchomości należącej do Michała-Jakóba Kutasa składających się z masyjny drukarskiej ocenionych na sumę 500 zł.
Łódź, d. 12/VII. 27 r.
KOMORNIK S. Górski.

Do akt. Nr. 1158/27 r. **OGłoszenie.**
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi LEON WA SOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 29-go lipca 1927 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ulicy Traugutta pod Nr. 6 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należącej do Antoniego Zabrockiego, składających się z inventarza restauracyjnego ocenionych na sumę Zł. 445.—
Łódź, d. 11/VII-27r.
Komornik L. WAŚOWSKI.

Dr. med. **P. BRAUN**
Południowa 23
Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje 9 do 11 i od 5-8 wiecz.
Tel. 40-26.

Dr. med. **H. LUBICZ**
Cegielniana 43. — tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowem.
Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8

Dr. **H. Szumacher**
Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje codziennie od g. 5 do 7 1/2 po poł., w niedziele i święta od 11 do 1-aj. Tel. 49-62
6-go Sierpnia 1

Zakopane pensjonat „Przełęcz“ ul. Kościelna nowourządzony, poleca elegancko umeblowane, słoneczne pokoje z werandami Nowoczesne wygody, kuchnia wykwinna — ceny przystępne.

14 tanich dni
sprzedaż cła tanie!
Fala damskie szafel. od 25.—
Rybowe palta an. futer. od 75.—
Suknie damskie od 8.—, 15.—, 25.—
Furto jedwabna 25.—, 35.—, 45.—
Juljusz Rozner
Piotrkowska 100

NA JUPORCZYWISZ
BOL GŁOWY
USUWA
ORYGINALNE PROSNI
& KOGUTKIEM.



Tarby, lakiery i przybory malarzkie
ALEX. MILLER & SKA
Łódź, Przejazd 4.

KREM „Tiegot“
USUWA BEZ ŚLADU
PIĘGI, PLAMY WAGRY, OPALENIZNE I ZBRZUSZKI NA TWARZY
ZADAĆ W SZEDZIE!

Lek.-Dent. **H. Saurer**
ul. Piotrkowska Nr. 6
przyjmuje od 10 — 1 i od 3 — 7 wiecz.

Szwajnta T-wa Ochrony Kobiet
Łódź, Piotrkowska 104-9
Użyje bieliznę męską, damską, dzieciinną i pościelową, oraz koldry i abażury. Dzierganie dziurek, kryte szycie, mereżki, ażurki, haft, znaczenie i plisowanie. Pierze i puch i pościel na zamówienia.
Ceny przystępne.

Letnicy, którzy pragną wypocząć, ku w ładnej miejscowości zapewniłam wszelką wygodę, doskonałą kuchnię, słoneczne pokoje, śliczny ogród i górzysty park. Pokoje z utrzymaniem 6,00 zł. Zgłoszenia: **R. GAJKOWSKA**, Koronowo pow. Bydgoszcz ulica Bydgoska 26.

PIERWSZA
LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórze) przy Zachodniej 53, tel. 34-67.
Gabinet elektro i światłolecniczy Rentgenoterapia, Naświetlanie (lampa kwarcowa).
Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następn. lekarze:
Dr. ALTENBERGER Dr. MIŁODROWSKI
Dr. ARTYFIKIEWICZ Dr. NOWICKI
Dr. CZAPLICKI Dr. OLSZEWSKI
Dr. DUTKIEWICZ Dr. SKIBIŃSKI
Dr. GAJEWICZ Dr. SKUSIEWICZ
Dr. GARLIŃSKI Dr. STAWOWCZYK
Dr. ŁUGOWSKI Dr. STARZYŃSKI
Dr. MAJEWSKI Dr. ZALESKI
Dr. MARX Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MICHALSKI Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)
Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

Do wynajęcia
4 pokoje z kuchnią
z wszelkimi nowoczesnymi wygodami na I-em piętrze frontowe słoneczne.
Wiadomość: Administracja domów Sp. Akc. I. K. Poznański, Ogrodowa № 17.

LOMBARD.
LICYTACJA.
Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości — Oddział w Łodzi, ul. Zachodnia 31, zawiadamia, że 26, 27 i 28-go lipca 1927 r. sprzedawane będą przez licytację zastawy nieprolongowane w swoim czasie. Procenty należy wpłacić przed dn. 21-ym lipca 1927, gdyż po tym terminie zastawcy dopłaca koszty problemu państwowej na cechowanie prób, Wykaz Nr. Nr. zastawów podlegających sprzedaży ogłoszony będzie w „Kurjerze Łódzkim“ i wywieszony w biurze ul. Zachodnia 31.

SZKŁO OKIENNE
ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli — po cenach niżej konkurencyjnych —
J. Olejniczak, Główna № 14.
UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Do akt. Nr. 941 1927 r. **OGłoszenie.**
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi ST. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 21-go lipca 1927 r. o 10-aj rano w Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej Nr. 16, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należącej do firmy F. Szpigiel składających się z masyjny mechanicznych ocenionych na sumę 480 zł.
Łódź, d. 11/VII-27 r.
Komornik S. DULKOWSKI.

Sprzedam
piękną miejscowość zadrzewioną: 850 mtr. kw. lub połowę 450 mtr. kw., Nowe Rokicie 5 minut drogi od przystanku tramwajji pabjanickich. Wiadomość: u Kofaczkowskiego, Piotrkowska 225.

JEDWABIE
w najlepszych gatunkach poleca po cenach przystępnych
S. Ciesielski
Łódź, Piotrkowska 108, front I piętro

Tanio, na dogodnych warunkach!
Rowery!
angielskie, francuskie
Hel-Kuźnica
i niemieckie oraz części rowerowe nabyć można w firmie „Dobropol“ Piotrkowska 73 Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy, Szydarowska.

Lodów nie potrzeba gotować! ■ 1 kg. ■ Lodów nie potrzeba gotować!
masy lodowej z jajek marki „ZŁOTA GWIAZDA”
 kosztuje zł. 12.—

którą się tylko w 6 litrach mleka niegotowanego rozpuszcza, potem wlewa się do aparatu celem zamrożenia i po 15—20 minutach otrzymuje się ca 10 litrów

pod gwarancją czyste naturalne lody śmietankowe

pierwszorzędnej jakości. Do nabycia w paczkach po 1 kg. w następujących rodzajach: waniliowe, czekoladowe, orzechowe, poziomkowe i malinowe. — Wysyłka następuje pocztą za zaliczeniem franko w paczkach próbnych najmniej 2 kg.

OTTO E. WEBER, S-ka, z o. odpow. Gdańsk, Weidengasse 35/38.

Najlepsze referencje z pierwszorzędnych gospód.

Centralna lecznica zębów

86 Piotrkowska 86. Tel. 38-27.

Plombowanie i wprawianie zębów

Ceny podług taksy.

Porada bezpłatnie.

Dr. med. Rapeport

ul. Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) Tel. 44-10 choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wiesz.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1927 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 52. odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: należących do Hirsza Judelowicza składających się z mebli ocalałych na sumę 700 zł. Łódź, dn. 9.VI.27 r. Komornik S. Dulkowski.

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauka i wychowanie

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świąt dectwo. Zadzwoń prospektów! 2552

Kupno i sprzedaż

MEBLE Dywany, Łódka metalowe, otomany, leżanki materace patentowane i miękkie, krzesła gładkie, meble kuchenne, biurkowe, biurka, biblioteki, etażerki, Wieszadła, białe saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli WŁ. Romiszowskiego — Piotrkowska 116 I p. front, tel. 2161.

Dużo czasu i pieniędzy

zaoszczędzisz sobie używając proszku do prania

„BLASK”

Nie zawiera żadnych szkodliwych domieszek niszczących bieliznę.

ZAKŁAD PRZYRODO-LECZNICZY

„MIŁOWODY”

- otwarty przez cały rok -

p. 1 st. kol. OBORNIKI (Poznańskie).

Wodolecznictwo syst. dr. Żniewicza. Kąpiele słoneczne i powietrzne. Gimnastyka. Masaż. Elektroterapia. Kąpiele gazowe, solankowe i jodowe. Nowoczesne urządzenia. Rozrywki. Sucha, lesista okolica. Duży park, rzeka. Ceny przystępne. Komunikacja dogodna. Informacji udziela i prospekty wysyła

60% zniżki kolejowej. **DYREKCJA.**

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 22 lipca 1927 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Odoga Kajana i składających się z ubrań i książek ocalałych na sumę 705 zł. Łódź, dn. 9.VII.27 r. Komornik S. Dulkowski.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 21-go lipca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Wschodniej Nr. 74. odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Feliksa Obermana, składających się z mebli i t. p. ocenionych na sumę 2.000 zł. Łódź, dn. 11-VII-27 r. Komornik L. Wąsowski.

Ogłoszenie

Wynajmowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu kl. Specjalność: matematyka, fizyka, polski, łacina. Przystępna szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów, podług najnowszych programów. — Kurs klasy 4 miesięczny. — Lekcje pojedynczo i grupami. — Ceny przystępne. — 6-go Sierpnia L. 14, w podwórzu. 4705

Ogłoszenie

Wniosek do sądu o przywrócenie wawca (7-mio kl. prywatna powozach) Marij Wesołkówny ul. Piotrkowska 84, przylmujecie chłopcy i dziewczynki od lat 7-miu i gruntownie przysposabia do szkół średnich. — Przy szkole zakład freblowski z ogrodem dla dzieci od lat 4. Liczba dzieci ze względu wyehowawczych ograniczona. Zapisy — informacje od dn. 22 sierpnia. 3566

Ogłoszenie

Wniosek do sądu o przywrócenie wawca (7-mio kl. prywatna powozach) Marij Wesołkówny ul. Piotrkowska 84, przylmujecie chłopcy i dziewczynki od lat 7-miu i gruntownie przysposabia do szkół średnich. — Przy szkole zakład freblowski z ogrodem dla dzieci od lat 4. Liczba dzieci ze względu wyehowawczych ograniczona. Zapisy — informacje od dn. 22 sierpnia. 3566

Ogłoszenie

Wniosek do sądu o przywrócenie wawca (7-mio kl. prywatna powozach) Marij Wesołkówny ul. Piotrkowska 84, przylmujecie chłopcy i dziewczynki od lat 7-miu i gruntownie przysposabia do szkół średnich. — Przy szkole zakład freblowski z ogrodem dla dzieci od lat 4. Liczba dzieci ze względu wyehowawczych ograniczona. Zapisy — informacje od dn. 22 sierpnia. 3566

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia: kredens, stół — krzesła — otomana dywanikowa, łódka materace, garderoba, tremo, szafy — słupki Sienkiewicza 59, m. 42, oficyna I piętro, II wejście.

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia: potrzebny chłopiec do praktyki — Zakład jubilerski F. Dębowski, Piotrkowska 186. 4860

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia: pokój umeblowany do wynajęcia — Nawrot 34, m. 3. 4842

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia: sprzedam sklep spożywczy i pokój z kuchnią, ul. Killińskiego Nr. 55. 4854

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia: kasjer - biuralista energiczny sumienny z gwarancją, władający również niemieckim językiem zmieniającym się. Oferty pod „B. R.” do „Kurjera Łódzkiego”. 4843

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia: lotnie mieszkania Zegiestów pensjonat „POPRAD” w przeszłej podgórskiej okolicy w dolinie Popradu — poleca pokoje z wykwintnym i obfitym umeblowaniem, ceny umiarkowane na sierpień i wrzesień. Stacja kolejowa w mieście — od zakładu zdrojowiskowego Zegiestów-Zdrój 20 minut pieszko. 363f

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia: sprzedam sklep spożywczy i pokój z kuchnią, ul. Killińskiego Nr. 55. 4854

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia: kasjer - biuralista energiczny sumienny z gwarancją, władający również niemieckim językiem zmieniającym się. Oferty pod „B. R.” do „Kurjera Łódzkiego”. 4843

Ważne ogłoszenia

Ważne ogłoszenia: lotnie mieszkania Zegiestów pensjonat „POPRAD” w przeszłej podgórskiej okolicy w dolinie Popradu — poleca pokoje z wykwintnym i obfitym umeblowaniem, ceny umiarkowane na sierpień i wrzesień. Stacja kolejowa w mieście — od zakładu zdrojowiskowego Zegiestów-Zdrój 20 minut pieszko. 363f

CENY PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:	
Konto czekowe P. K. O. Nr 61747.	W Łodzi z niedz. dod. Ilustr. miesięcznie	4.20	Przed tekstem 40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 lamy)
	Dla robotników	3.70	W tekście 40 " " " " " 1 " " 4 "
	Na prowincji	5.00	Za tekstem 30 " " " " " 1 " " 4 "
	Zagranicą	10.50	Nekrologi 30 " " " " " 1 " " 4 "
	Odnoszenie do domu	0.40	Komunikaty 30 " " " " " 1 " " 4 "
			Zwyczajne 8 " " " " " 1 " " 10 lamów
			Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłać po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.

„Kurjer Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznić z odnośnikiem do domu zł. 7.10 miesięcznie. Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.